POGODA
Dzisiaj okresami słonecznie, temp. do 63 stopni F (17 C), wiatry z kierunków zachodnich z prędkością do 25 mil na godzinę (36 km na godz.).
Jutro słonecznie, temp. do 75 stopni F (24 C).
Wschód słońca o godzinie 5:34 rano, zachód o godz. 6:16 wiecz.

419871
V
74(1981)2

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 1 kwietnia — Grażyny, Przemysława.
Jutro czwartek, 2 kwietnia — Franciszka, Leopolda.
Pojutrze piątek, 3 kwietnia — Ryszarda.

No. 63 Rok (Vol.) LXXIV CHICAGO, IL, Środa, 1 Kwietnia (April 1), 1981 Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

POLSKA OTRZYMA POMOC US I RFN

Wałęsa Pod Ostrzałem Krytyki

Przyczyny Kryzysu w Polsce

Genewa (NYT) — W genewskiej filii Narodów Zjednoczonych opublikowano wyniki badań przeprowadzonych przez fachowców z Europejskiej Komisji Ekonomicznej i dotyczących obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce.

Fachowcy ci twierdzą, że główną przyczyną, był brak umiejętności, czy chęci wprowadzenia szybkich korektur w planach pośpiesznej ekspansji przemysłowej.

Plany uprzemysłowienia, których realizację rozpoczęto w pierwszych latach siódmej dekady, oparte były częściowo na importowanej z Zachodu technolongii i opracowaniach wyżej wspomnianej Komisji.

Wykonawcy tych planów nie uwzględnili jednak faktu, że światowy kryzys energetyczny zmniejszył zapotrzebowanie na polskie produkty przemysłowe, którymi planiści polscy zamierzali płacić za uprzemysłowienie.

Brak odpowiednich, w odpowiednim czasie wprowadzonych korektur, odbił się fatalnie na całej strukturze gospodarczej.

"Boże, Chroń Ameryke Przed Nią Samą . . .

Londyn (UPI) — Wiadomość o próbie zamachu na życie prezydenta Reagana dzienniki europejskie pokwitowały nagłówkami, z których przebijała troska o Stany Zjednoczone — kraj obciążony mało chwalebną tradycją gwałtów.

"Boże, chroń Amerykę przed nią samą . . ." — taki jest dominujący ton prasy europejskiej, która przypomina zamachy na prezydenta Kennedy'ego, jego brata Roberta, Martina Luthera Kinga, a ostatnio na Johna Lennona.

"Jak długo ten kraj tak przebojowy, tak liberalny, tak autentycznie szczodry — o czym cała powojenna Europa może zaświadczyć — może ciągle upadać pod ciężarem gwałtów i niszczenia?" — zapytuje londyński "Daily Mail."

"Daily Express" przypomina, że dzisiejsze Stany Zjednoczone nie są dawnym społeczeństwem pogranicza i powinny wprowadzić kontrolę broni palnej, ponieważ upieranie się przy całkowitej w tym względzie swobodzie jest objawem chorobowym.

Hiszpański dziennik konserwatywny "El Alcazar" ocenia, że prezydent Reagan "odnalazł swój naród i przywrócił mu stracone sny i dumę," a izraelski "Yedioth Ahernoth" spekuluje, że zamach na Prezydenta mógł być owocem konspiracji "nawet jeśli sam strzelający jest pomyleńcem."

Papież Jan Paweł II potępił zamach i powiedział, że modli się o szybkie wyzdrowienie Prezydenta.

"Proszę Boga Wszechmogącego, aby udzielił Panu pociechy i podtrzymał Go w tej godzinie i dał, jak najszybsze wyzdrowienie. . . . Zapewniając Pana o moim uczuciu solidarności i poparciu, potępiam zarazem wszelkie objawy gwałtu i każde działanie, które godzi w ludzką godność każdego człowieka" — napisał Ojciec św. w telegramie do Prezydenta.

Telegram do rannego wysłał także Leonid Breżniew, który potępił zamach, jako akt zbrodniczy i życzył rannemu rychłego wyzdrowienia.

Formalna Zgoda

Londyn (UPI) — Honorując postanowienia Królewskiej ustawy Małżeńskiej, liczącej 209 lat, Zgromadzenie Doradcze królowej Elżbiety II, wyraziło formalną zgodę na poślubienie przez księcia Karola jego wybranej — 19-letniej lady Spencer.

Wyraźne Rysy Na Monolicie "Solidarności"

Strajk Generalny Został Ostatecznie Odwołany

Gdańsk. (UPI) — Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność", obradująca w Gdańsku, podjęła decyzję o ostatecznym odwołaniu pogotowia do strajku generalnego, akceptując zarazem uzgodnienia zawarte w poniedziałkowym porozumieniu Wałęsa-Rakowski.

Niemniej jednak obrady 41-osobowej Komisji wykazały, że na monolicie "Solidarności" pojawiają się coraz wyraźniejsze rysy i że Lech Wałęsa jest coraz ostrzej krytykowany przez bojowych i nieustępliwych działaczy związkowych. Samo głosowanie o odwołaniu pogotowia strajkowego było czystą formalnością, ale akceptacja uzgodnień ujawniła wyraźnie linie podziału.

Stanowisko Wałęsy poparło 22 członków Komisji, czterech tylko było przeciw, ale 9 wstrzymało się od głosowania, a 6 było nieobecnych, co uznane zostało za formę bojkotu.

Wałęsa usłyszał także wiele gorzkich słów. Zarzucano mu, że porozumienie z rządem nie zawiera żadnych gwarancji ze strony rządu i że kompromis, dotyczący "Solidarności Wiejskiej" nie posunął sprawy ani o krok naprzód. Podobnie pozostawiono bez załatwienia sprawę więźniów politycznych.

Jan Rulewski, przywódca bydgoskiej "Solidarności", który był ciężko pobity w czasie policyjnego najazdu z dnia 19 marca, określił porozumienie poniedziałkowe jako "niesławne", a Wałęsie zarzucił wprost "zaprzedanie" sprawy i dopuszczenie do tego, że stała się ona obiektem "manipulacji". "Niczego

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Tajni Agenci Nie Popełnili Błędu"

Washington. (UPI) — Władze śledcze tajnej służby rozpoczęły dochodzenia w sprawie reakcji agentów z ochrony osobistej prezydenta podczas poniedziałkowego zamachu.

Zachowanie agentów zostanie poddane szczegółowej analizie, podobnie jak cała procedura postępowania w podobnych wypadkach. Władze pragną dowiedzieć się, czy agenci nie popełnili błędu i czy istniały możliwości zachowania całkowitego bezpieczeństwa. Analizy wykażą również, czy spełnili oni wszystkie obowiązki wobec chronionych przez siebie osób. Rzecznik tajnej służby John Warner oświadczył, że początkowe śledztwo nie wskazuje na żaden błąd ze strony agentów. Wszyscy działali zgodnie z zaleceniami.

Po wyjściu z hotelu Hilton w Washingtonie prez. Reagan, jak zwykle był otoczony przez agentów ochrony osobistej. Kiedy padły strzały, kilku z nich rzuciło się na zamachowca Johna W. Hinckleya, podczas kiedy inni wraz z szefem tajnej służby Białego Domu Jerry S. Parr błyskawicznie wsadzili rannego prezydenta do jego limuzyny. Szczególne uznanie należy się agentowi McCarthy osłaniającego prezydenta własną piersią. McCarthy został postrzelony w klatkę piersiową.

Dyrektor tajnej służby Stuart Knight niedawno powiedział reporterom, że ochrona prezydentów jest niezwykle trudna, zwłaszcza wtedy, kiedy publiczność jest poinformowana o jego publicznym wystąpieniu.

KRAKÓW. — W ostatnią niedzielę kardynał krakowski ks. Franciszek Macharski wezwał wiernych do modłów o pokój dla Polski. Na zdjęciu modlący się tłum w kościele w Nowej Hucie. (UPI)

Olbrzymi Sukces Bankietu Na Cześć Rostenkowskiego

Wiceprezydent Bush Przekazał Życzenia Telefonicznie

Sytuacja w Washingtonie, wytworzona przez niedyspozycję Prezydenta, przebywającego w szpitalu w wyniku postrzelenia go przez zamachowca, nie pozwoliła wiceprez. George Bush przybyć do Chicago.

Wiceprezydent miał uczestniczyć w niedzielnym bankiecie na cześć kongr. Daniela Rostenkowskiego, który został uhonorowany przyznaniem mu przez Fundację Kopernikowską wyróżnienia "The Copernicus Award".

Bush przekazał swoje życzenia dla Rostenkowskiego, przemawiając telefonicznie do ponad tysiąca uczestników bankietu, jaki odbył się w hotelu Conrad Hilton. Przemówienie zostało nadane systemem głośnikowym.

Wiceprez. Bush w słowach bardzo pochwalnych mówił o Rostenkowskim, jako wybitnym w skali całego kraju przywódcy politycznym oraz znakomitym ustawodawcy.

Uczestniczyli w bankiecie oraz przemawiali, podkreślając zasługi Rostenkowskiego dla kraju, stanu Illinois i Chicago: gub. James Thompson, mayor Jane Byrne, przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne i gubernator stanu New York Hugh Carey.

Program bankietu przeprowadził przewodniczący komitetu organizacyjnego, James J. O'Connor. Po odśpiewaniu hymnów narodowych, amerykańskiego i polskiego, inwokację wygłosił ks. Biskup Alfred Abramowicz. W programie artystycznym przyjęcia popisywał się zespół śpiewaczy "The Lira Singers".

Plakietę honorowego wyróżnienia "The Copernicus Award" wręczył Rostenkowskiemu prezes Fundacji Kopernikowskiej, Mitchell Kobeliński. Na zakończenie programu benedykcji udzielił ks. Walter M. Wilczek, C.R.

Bankiet był olbrzymim sukcesem zarówno z uwagi na liczbę uczestników, jak też z racji uzyskania tą drogą na rzecz Fundacji Kopernikowskiej bardzo poważnej sumy ponad $150,000 (wpływ z biletów wstępu po $150 od osoby, przed potrąceniem wydatków).

Pięknie przemawiał Rostenkowski, snując refleksje na temat swojej działalności i kariery publicznej, jak też silnie podkreślając poczucie związków z społecznością polskiego pochodzenia, ukształtowane przez tradycje rodzinne oraz polskie dziedzictwo duchowe i kulturalne, harmonizujące z czysto amerykańskim patriotyzmem.

Zarówno przemówienia uczestników programu, podnoszących osiągnięcia i zasługi Rostenkowskiego w życiu publicznym, jak i jego przemówienie akceptujące wyróżnienie, były gorąco oklaskiwane przez uczestników imprezy bankietowej.

J. Brady Będzie Żył

Washington. (UPI) — Postrzelony w dniu zamachu na prez. Reagana, sekretarz prasowy James Brady czuje się coraz lepiej. Mimo że jego stan nadal jest groźny, lekarze mają coraz więcej nadziei, że Brady utrzyma się przy życiu.

Postrzał w głowę wyglądał tak groźnie, że początkowo nie dawano mu najmniejszych szans na przeżycie.

Wczoraj zaobserwowano u chorego zdolność zrozumienia poleceń lekarzy. Brady może poruszać prawą częścią ciała. Objawy te świadczą, że uszkodzenia mózgu nie były tak olbrzymie, jak się obawiano, skoro chory reaguje na polecenia. Brady znajduje się pod ścisłą obserwacją personelu medycznego. Każdy najdrobniejszy szczegół w jego zachowaniu jest natychmiast notowany.

Istnieją obawy, że po chwilowej poprawie może dojść do nieprzewidzianych komplikacji.

Podczas 4 i pół godzinnej operacji wykryto, że prawa półkula mózgu rannego została poważnie uszkodzona, lewa natomiast (kontrolująca umiejętność mówienia i poruszania się) jest uszkodzona minimalnie. Oczywiście w chwili obecnej nie może być mowy o określeniu, w jakim stopniu J. Brady będzie zdolny do normalnego funkcjonowania po odzyskaniu zdrowia.

Machejek i Biedna Polszczyzna

Wszystkie ostatnie wypisy z naczelnego grafomana partyjnego Machejka Władysława pochodzą z jednego tylko jego "wypracowania". A oto jeszcze jeden przykład jego znęcania się nad polszczyzną:

"W wigornie redagowanej 'Gazecie Krakowskiej' przeczytałem wiernie opisaną piórem Doroty Terakowskiej dyskusję krakowskich 'Kuźniczan' przy udziale członka Biura Politycznego PZPR Kazimierza Barcikowskiego. Mam żal, iż przestrzegając się przed etykietowaniem wyrazicieli określonych poglądów w partii, bo to rozbija itd., itp., niestety, dość obficie krygowano się w tym zakresie, określając siebie np. mianem 'postępowego konserwatysty' lub 'skrajnego radykała'."

Dobry Humor Nie Opuszcza Prezydenta

Washington. (UPI) — Stan zdrowia prez. Reagana nie wzbudza żadnych wątpliwości. Jak już podawaliśmy lekarze są przekonani, że rana po kuli zamachowca nie pozostawi trwałych śladów. W pierwszą noc po operacji Prezydent prawie wcale nie spał, żartując przez cały czas z personelem medycznym.

Rzecznik szpitala, który uważa, że [illegible] będzie wymagało około 2 miesięcy leczenia zaznaczył, że nie widzi przeszkód, aby Prezydent wydawał swe decyzje z łóżka szpitalnego.

Wczoraj rano prez. Reagan, którego nie powiadomiono o tym, że wraz z nim postrzelono jego sekretarza prasowego oraz policjanta i agenta tajnej służby, wstał samodzielnie z łóżka na krótką przechadzkę. Kiedy do szpitala przybyli jego najbliższi doradcy, Prezydent podpisał ustawę "mleczarską", zaaprobowaną przez Kongres pod koniec ub. tygodnia.

Kiedy doradca polityczny Lyn Nofziger zapewniał Prezydenta, że podczas jego nieobecności rząd funkcjonuje normalnie, Reagan zażartował, pytając: "Czy to jest powód do zadowolenia?

Około godz. 9 rano do szpitala przyjechała małżonka Prezydenta i ich dzieci Patti, Maureen, Michael i Ron.

Zastępca sekretarza prasowego Białego Domu Larry Speakes powiedział, że w chwili przybycia przedstawicieli rządu prez. Reagan mył zęby. Przerwał tę czynność, zapewniając, że "zawsze szybko powraca do zdrowia".

Przez cały czas nie opuszcza go dobry humor. Dziękując jednej z pielęgniarek za opiekę, Prezydent powiedział: "Gdyby tyle uwagi poświęcono mi w Hollywood, nigdy bym stamtąd nie wyjechał".

Tymczasem wiceprez. George Bush zastępował Prezydenta w wyznaczonych na wczoraj spotkaniach. Jeszcze przed godz. 8 rano wiceprez. Bush przyjął głównych doradców Prezydenta. Nieco później przewodził posiedzeniu gabinetu. Bush pracował w swym własnym biurze, nie wchodząc do tzw. Oval Office, aby okazać, że bez względu na stan zdrowia, Prezydent nie zaniechał wykonywania swych obowiązków.

Aktorska Dola

Ateny. (UPI) — "Taka to już aktorska dola" — powiedział aktor Anthony Hopkins, który odtworzył postać Hitlera w telewizyjnym filmie "Bunkier", a obecnie kreuje rolę św. Pawła Apostoła w filmie "Piotr i Paweł".

Obydwa te filmy wyprodukowała wytwórnia Universal na zamówienie stacji telewizyjnej CBS.

Film "Piotr i Paweł" kręcony jest w Grecji. Rolę Piotra kreuje Robert Foxworth. Film pojawi się na amerykańskich ekranach telwizyjnych w połowie kwietnia.

Jeżeli Reżim Nie Użyje Siły

M. Jagielski Przybędzie Do Washingtonu Na Rozmowy o Kredytach Dla PRL

Washington (UPI) — Odłożenie strajku generalnego w Polsce zostało z ulgą przyjęte przez rząd Stanów Zjednoczonych, który potraktował tę decyzję "Solidarności" jako "częściową poprawę sytuacji", nie usuwającą jednak poważnych problemów.

Przedstawiciele rządu uznali odwołanie zapowiedzianego na wczoraj strajku za wygraną sił umiarkowanych. 4 godziny przed poniedziałkowym zamachem, prez. Reagan rozmawiał telefonicznie z kanclerzem Niemiech Zach., Helmutem Schmidt. Obydwaj mężowie stanu osiągnęli zgodę w sprawie wstrzymania pomocy finansowej dla Polski, jeśli reżimy komunistyczne w Warszawie lub Mo-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Przewrót Wojskowy w Tajlandii

Bangkok (CT) — Sprawujący władzę od roku i obciążony plagą skandali tajlandzki rząd premiera Prem Tinsulanonda został wczoraj obalony bezkrwawym zamachu stanu dokonanym przez wojskowych, którym przewodził najbardziej zaufany współpracownik premiera — 55-letni gen. Sant Chitpatima, zastępca dowódcy armii.

Gen Chitpatima utworzył Komitet Rewolucyjny, który sprawować będzie władzę oraz ogłosił, że premier Prem zrezygnował zarówno ze stanowiska szefa rządu, jak i dowódcy armii.

Komitet Rewolucyjny zawiesił Konstytucję i rozwiązał Parlament. Zamach stanu nie spowodował żadnych zaburzeń w kraju. Pałac królewski i gmach rządowy, w którym znajdują się biura premiera, jest pod ochroną wojska i policji.

Wojsko obsadziło ponadto wszystkie stacje telewizyjne, ale Komitet Rewolucyjny zapowiedział, że nie wprowadzi cenzury środków masowego przekazu.

Wydany został natomiast zakaz zgromadzeń publicznych, liczących powyżej pięciu osób. Za złamanie tego zakazu grozi kara do 5 miesięcy więzienia.

Wreszcie wezwano na odprawę dowódców wszystkich jednostek wojskowych i wydano im rozkaz utrzymania podległych im oddziałów w garnizonach. Miejsce pobytu obalonego premiera Prema nie jest znane.

Górnicy Głosowali Przeciw Nowemu Kontraktowi

Washington. (UP) — Górnicy odrzucili propozycję nowego kontraktu, opracowanego przez prezesa zw. zawodowych i przedstawicieli przemysłu górniczego.

Głosowanie przeprowadzono w kopalniach na terenie całego kraju. Przeciwko kontraktowi wypowiedziano się stosunkiem głosów 2:1.

Głównym powodem odrzucenia kontraktu była obawa, że jakiekolwiek zmiany mogą doprowadzić do wzrostu wydobycia węgla w kopalniach nie objętych przepisami związkowymi.

Prezes Zw. Zaw. Górników S. Church porozumie się dzisiaj z reprezentantami właścicieli kopalń, aby w jak najszybszym czasie podjąć nowe negocjacje. Od ich wyniku jest uzależniony koniec strajku 160 tys. górników. 3 lata temu górnicy strajkowali przez 111 dni.

Bibl. Jagiell.
2012 CD 178/4

Artur Kowalski

Jaruzelski w Oczach Amerykańskiego Politologa

Zbrojna napaść sowiecka na Afganistan i groźba podobnej napaści na Polskę rozbiły w r. 1980 iluzje, co do skuteczności polityki detente. Możliwość nowego pchnięcia armii sowieckich w kierunku roponośnych terenów nad Zatoką Perską czy w kierunku Europy Zach., stała się całkowicie realna. Nawet koła najbardziej skłonne do traktowania serio zapewnień Kremla o jego rzekomo szczerej woli przestrzegania ustaleń Aktu Końcowego konferencji helsińskiej zaczęły wykazywać znaczny sceptycyzm. Przed opinią światową, a przede wszystkim przed opinią amerykańską stanęła konieczność ponownego i dokładnego przebadania układu sił politycznych i militarnych, mających odegrać mniejszą lub większą rolę w ewentualnej konfrontacji, której chciałoby się uniknąć, ale której uniknięcie wydaje się coraz mniej możliwe.

W tych warunkach znany amerykański instytut badań politycznych "RAND" wydał pod koniec ub.r. pracę poświęconą szczegółowej analizie potencjału wojskowego trzech państw — członków Paktu Warszawskiego, których armie w czasie konfrontacji Wschód-Zachód będą miały za zadanie współdziałać z sowieckimi siłami zbrojnymi. Do państw tych, prócz Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, należy w pierwszej kolejności PRL wskutek swego ciężaru gatunkowego.

Z Akademii Sowieckich I Polskich

Analiza siły wojskowej reprezentowanej przez PRL wyszła spod pióra A. Ross Johnsona, amerykańskiego politologa, wytrawnego znawcy spraw polskich i autora szeregu prac o polityce PRL. W oparciu o benedyktyńsko nagromadzoną dokumentację, autor kreśli w całej ich złożoności sylwetki szeregu wyższych oficerów tzw. wojska ludowego. Wśród czołowych polskich postaci wojskowych, A Johnson wyróżnił szczególnie Wojciecha Jaruzelskiego, którego uważa za "arcytypowego" przedstawiciela kadry wyższych oficerów dowodzących dzisiejszymi polskimi siłami zbrojnymi.

Oficerowie ci są, według definicji A. Johnsona, względnie młodzi, wywodzą się przeważnie z jednostek polskich, utworzonych podczas II wojny światowej na terytorium sowieckim, wykształcenie zaś otrzymali w wojskowych akademiach polskich i sowieckich. 85 procent korpusu oficerskiego należy do partii, generałowie zaś są wszyscy członkami PZPR. Wraz z jednostkami, którymi dowodzą, są składową częścią różnych wojskowych aparatów i organizmów Paktu Warszawskiego, utworzonych przez armię sowiecką i na jej modłę. Podlegają oni bezustannej indoktrynacji ideologicznej zarówno w polskich szkołach politycznych jak i rosyjskich. Równocześnie jednak, jak to kilkakrotnie podkreśla A. Johnson, charakteryzuje ich "polskość", chęć uwzględnienia interesów specyficznie polskich w ramach Paktu Warszawskiego, tendencja do odegrania samodzielnej roli, do opracowania koncepcji planów wojskowych, w których polskim jednostkom wyznaczono by zadania, zaspokajające ich narodowe i indywidualne ambicje.

A. Johnson zwraca uwagę na dwoistość rodowodu i charakteru dzisiejszej polskiej kadry oficerskiej: narodową i "internacjonalistyczną". Niedostrzeżenie tej dwoistości, stwierdza A. Johnson, może doprowadzić do poważnych błędów. Ta dychotomia nie może bowiem nie spowodować w różnych sytuacjach postaw na pozór sprzecznych. Z wypowiedzi Jaruzelskiego, cytowanych przez amerykańskiego politologa, wyczytać można poczucie odpowiedzialności tego wieloletniego dowódcy wojskowego wobec własnego społeczeństwa. Zarazem znaleźć można poglądy wynikające z ideologicznej indoktrynacji i gotowości do respektowania obecnej dyscypliny.

Na przykładzie postawy wojska w grudniu r. 1970 A. Johnson wykazuje, jak dowództwo wojskowe zachowuje własne oblicze w skomplikowanych sytuacjach politycznych. wykorzystując okoliczność, w której obie rywalizujące ze sobą kliki partyjne — Gomułka z jednej strony strony, Moczar z drugiej — wydają różne, sprzeczne dyrektywy, wojsko nie identyfikuje się z żadnym z adwersarzy. Przez nieudzielenie dostatecznej pomocy Gomułce wojskowe dowództwo powoduje jego upadek i toruje drogę Gierkowi, którego bardziej "liberalna" postawa zwalnia wojsko z zajęcia wrogiej postawy wobec strajkujących robotników. Komentarz A. Johnsona do tego wydarzenia jest następujący: Jaruzelski wraz z dowództwem wojskowym nie wystąpił przeciw partii jako takiej, lecz przeciwko temu, co uważał za błąd kierownictwa partyjnego. Partia sama natomiast pozostaje tabu.

U źródeł tej samodzielnej postawy dowództwa wojskowego znajdowała się niewątpliwie myśl, że — zgodnie z demagogicznym sloganem propagandy PRL "naród z wojskiem, wojsko z narodem" — zadaniem sił zbrojnych jest obrona integralności terytorialnej kraju, a nie służenia jako siła represyjna przeciwko Polakom domagającym się ludzkich warunków bytowych. Nie oznacza to jednak, że odmowa służenia jako siła represyjna może być zrozumiana schematycznie: wojsko jest po stronie ludu i przeciwko władzy, przeciwko partii. Albowiem konflikt w koncepcji Jaruzelskiego może się rozegrać tylko w ramach partii, a nie poza jej ramami. W ten sposób wykazuje on też swoją lojalność wobec swego hegemona w Pakcie Warszawskim.

Czy do tej postawy nie zostanie wprowadzona prędzej czy później jakaś korekta, to dopiero przyszłość pokaże. Na razie taka jest dominująca koncepcja. Ona też tłumaczy częściowo dokooptowanie do ekipy rządowej Mieczysława Rakowskiego. Uporczywe od lat już głoszenie przez Rakowskiego konieczności decentralizacji zarządzania gospodarką nie wydaje mu się wcale sprzeczne z dogmatem o kierowniczej roli partii. Ta zaś ze swej strony uporczywie nie zamierza odstąpić od zasady surowego centralizmu, obok którego przymiotnik "demokratyczny" wydaje się niewczesnym żartem. Duumwirat Jaruzelski-Rakowski oznacza głównie próbę uratowania tzw. więzi partii z masami.

W Ramach Paktu Warszawskiego

Kreśląc wszechstronnie sylwetkę Wojciecha Jaruzelskiego, A. Ross Johnson nie zapomniał też o jego wystąpieniu sprzed lat, kiedy przyłączył się on do kampanii potępiającej dowódcę, szefa lotnictwa polskiego, w wyniku której został on usunięty z szeregów wojska PRL. Frey-Bielecki należał w październiku 1956 i do początków lat sześćdziesiątych do orędowników oczyszczenia polskich sił zbrojnych z wszelkich nadzorców i doradców sowieckich. Wojciech Jaruzelski wówczas ostro wystąpił przeciwko "nacjonalistycznym tendencjom w korpusie oficerskim". Nacjonalizm oznaczał w żargonie partyjnym dążenie do nadania wojsku charakteru narodowego i utrzymania go pod kontrolą polską.

Czy istnieje sprzeczność między postawą zajętą w tamtych latach a postawą obecną, kiedy dowódcy wojskowi, według A. Johnsona, stali się "strażnikami wartości narodowych"? Niewątpliwie tak. Nie wolno jednak nie brać w rachubę wyżej wspomnianej dychotomii. Wojskowi PRL nie widzieli — i jeszcze wciąż nie widzą — sprzeczności między ich przywiązywaniem do wartości narodowych, ich patriotyzmem, a ich przynależnością do Paktu Warszawskiego i wynikającą z tego dyscypliną. Sytuację konfliktową wyobrażają sobie tylko w takim momencie, gdy dowództwo na Kremlu zajęło by sprawach wewnętrznych Polski postawę wchodzącą w kolizję z postawą zajętą przez polskie kierownictwo polityczne i wojskowe. Konflikt taki zaistniał w r. 1956. Od tego czasu panował na tym froncie względny spokój.

Jeśli chodzi o chwilę obecną, depesza Breżniewa i Tichonowa do Kani i Jaruzelskiego z okazji zmiany na czele rządu warszawskiego dostatecznie wskazuje na skoncentrowane działanie Warszawy i Moskwy. Kremlowskim partnerom zależy, rzecz jasna, na zahamowania ruchu odnowy demokratycznej, skierowaniu go do fałszywego łożyska lub ew. "spacyfikowaniu" go, gdy cele te nie zostaną osiągnięte. Nie da się tego samego powiedzieć o stronie polskiej, która bezsprzecznie także nie jest szczęśliwa z rozwoju wydarzeń, ale znając swój naród Jaruzelski i Rakowski będą się starali o swoiste rozwiązanie kwadratury koła, o jakie takie pogodzenie starego z nowym, by de facto stare wzięło górę, a nowe ograniczało się do reform, które niczego w istocie nie zreformują, i do zmian, które w istocie niczego nie zmienią. Nie wolno zapominać, że wspólnym nadrzędnym celem Moskwy i Warszawy jest zdławienie ozdrowieńczego ruchu demokratycznej odnowy na tyle, ile to jest możliwe przy pomocy ofensywy uśmiechów, a nie ofensywy czołgów. Tego się boją jedni i drudzy.

Jaruzelski i Rakowski doceniają walory wirtuozowskiej elastyczności sił polskiej pozycji. Liczą na ich pomoc. Wiedzą, że gotowe są pójść na daleko idące ustępstwa, gdy w grę wchodzą żywotne interesy narodu. Mylą się jednak, gdy liczą na kapitulację zawoalowaną stekiem mniej lub więcej zręcznych frazesów, często spotykanych we wstępnych artykułach prasy partyjnej.

Naród nie poczuwa się bowiem do obowiązku stanięcia na baczność nawet przed najwyższym dowódcą sił zbrojnych paktu moskiewskiego.

Tydzień Polski

Uroczystość Ku Czci Marsz. J. Piłsudskiego

Po raz trzeci Placówka 90 SWAP podjęła się zorganizowania, w ramach Komitetu Obywatelskiego, uroczystości ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego.

Tydzień przed uroczystością Dz. Zw. i radiostacje, podały kilkakrotnie do wiadomości o nabożeństwie i akademii, ku czci Marszałka.

W niedzielę, 22 marca dopisała pierwsza wiosenna pogoda, zawiodła natomiast Polonia i młodzież.

Gdy dzisiaj, w Polsce wzrósł kult Józefa Piłsudskiego wśród młodego pokolenia, które przeciwstawia się przymusowemu studiowaniu dialektyki materialistycznej, tutaj na uniwersytetach amerykańskich, dziesięciotysięczna grupa profesorów marksistowskich, zatruwa dusze młodzieży naszej.

Na Mszę św. w kościele św. Pascala i na Akademię do Domu Plac. 90 przybyli ci, których nakaz serca zmusił.

Mszę św. odprawił ks. Zbigniew Gorecki, O.J., w asyście diakona Stefana Stańczaka. Bezpośrednio po nabożeństwie, zebranych w Domu Placówki 90, powitał kom. Jerzy Mikłaszewski. Przez powstanie oddano hołd uczestnikom walki o niepodległość w latach 1914-1920. Hymny narodowe odśpiewał baryton Zygmunt Kossakowski. Inwokację, wygłosił i odmówił modlitwy dkn. Stefan Stańczak, kapelan Placówki 90 SWAP.

Kpt. Zygmunt Szepett (w pełnym mundurze galowym z 1939 r.), wygłosił wzruszający wiersz o Komendancie.

Andrzej Brachmański wykonał szereg utworów Chopina, dostosowanych do uroczystości. Art. dram. Wanda Zbierzowska-Frydrych wygłosiła z uczuciem utwór własny, obrazujący ostatnią defiladę na Polu Mokotowskim i pogrzeb Marszałka. Wiązankę pieśni legionowych wykonał Zygmunt Kossakowski, przy akompaniamencie Jadwigi Kwiatkowskiej.

Główne przemówienie wygłosił dr Juliusz Szygowski, witając na wstępie najstarszego żołnierza R.P., odznaczonego Ord. Virtuti Militari, kpt. Gabriela Pawłowskiego. W zwięzłych zdaniach przedstawił fragmenty z życia Marszałka — dążność do wolnej, suwerennej Polski, łącznie z bratniemi narodami Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Legionową pieśnią "Brygadą," zakończono oficjalny program akademii. Poza programem przemawiał mec. Zbigniew Gryszkiewicz — przedstawił niezapomniany dzień z życia swego kiedy, jako siedmioletni chłopiec, mógł widzieć w Wilnie kondukt przewożący urnę z sercem Marszałka na Rossę.

Leopold Srebałowicz

Biskup S. Bareła u Hutników Częstochowskich

W Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, na Wydziale Blach Grubych, gościł bp dr Stefan Bareła, ordynariusz częstochowski, który przybył tam wraz z liczną grupą duchowieństwa na zaproszenie hutników. W hali głównej robotnicy ustawili ołtarz, nad którym został umieszczony obraz Świętej Rodziny zakupiony ze składek.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ordynariusz częstochowski; w wygłoszonej homilii nawiązał on do treści odsłoniętego i poświęconego obrazu, którego obecność w miejscu pracy powinna zobowiązywać hutników do naśladowania Św. Rodziny w życiu.

W uroczystości uczestniczyli członkowie Prezydium Regionalnego Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" z jego przewodniczącym Zbigniewem Kokotem. Po mszy św. podziękowanie ks. biskupowi złożył Czesław Gawron, przewodniczący komitetu organizacyjnego uroczystości. Na zakończenie wspólnie odśpiewano "Boże, coś Polskę".

Nowa Polska Srebrna Moneta "Dar Pomorza"

PEKAO Trading Corporation uprzejmie informuje, że Narodowy Bank Polski wprowadzi do sprzedaży srebrną, próbną monetę, z sylwetką DARU POMORZA, która wybita została dla upamiętnienia 50 lat pracy tego żaglowca, pod polską banderą.

DAR POMORZA zbudowany został w

1909 r., w Hamburgu jako żaglowiec szkolny, o tonażu 1561 BRT i 525 DWT, długości 91 m. i szerokości 12.57 m., z 150 miejscami dla uczniów.

Po I wojnie światowej przeszedł w posiadanie Francji, a w roku 1930, został zakupiony przez społeczeństwo Pomorza, dla Szkoły Morskiej w Gdyni. W latach 1931-1938 odbył wiele wielkich rejsów szkolnych, m. in. w okresie 16.9.1934 — 3.9.1935, podróż dookoła świata.

Podczas II wojny światowej internowany był w Szwecji, wrócił do Polski 24.10.1945 r. i odbył szereg rejsów, przeważnie na Ocean Atlantycki, Morze Śródziemne i Morze Czarne. W 1972 R. zwyciężył w regatach przedolimpijskich, a w lecie 1980 r., zdobył nagrodę specjalną, w "Operacji Żagiel" w Holandii.

Moneta wykonana została w/g projektu W. Czerwosza ze srebra, próby 625/1000. Jej średnica wynosi 32 mm, waga 16.5 g., nominał 100 zł. Stempel lustrzany — jakość monety "proof," brzeg gładki. Nakład 4,000 szt.

Po wszelkie informacje prosimy pisać lub dzwonić do PEKAO TRADING CORPORATION, 225 Park Ave. South, New York, N.Y. 10003, tel.: 1-212/674-3003. (R.M.)

Dress and Tunic!
Printed Pattern

4897
SIZES 8-20

by Anne Adams

Flowery float—all you want between you and the sun! Straight sewing—drawstring neck, easy shape. Sew dress or tunic in cotton gauze, blends; embroider pockets.

Printed Pattern 4897: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2¼ yards 45-inch. Transfer.

$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. 100 styles, free pattern coupon. ($2 Value). Catalog, $1.

134-14 Quick Quilts $1.75
133-Fashion Home Quilting. $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56. $1.75
129-Quick/Easy Transfers $1.75

Maria Rodziewiczówna

DEWAJTIS

10

(Ciąg Dalszy)

Coś go ciągnęło do tych szeptów drzewnych, do tej czarnej gąszczy!

— Słyszycie, jak Dewajtis szumi? — ozwał się z cicha do kaleki.

— Ot, gadanie! — ruszył stary ramionami. — Jakby on inaczej szumiał niż wszystkie. To nawet nie dąb, ale poświcki młyn terkoce na Dubissie.

— Nie, to on gada na polanie! Posłuchajcie!

— Ach, ty poganinie zakamieniały! Czy ci nie wstyd złe wzywać taką mową? Chrztu zapomniałeś czy co, ze swym nabożeństwem do drzewa?

Na tę admonicję Marek umilkł. Dochodzili dąbrowy, olbrzymy zakrywały im niebo, zabiegały drogę, jakby z powitaniem wyciągały ramiona. Zabrała ich puszcza w zazdrosne objęcie.

Zygzakiem, bez śladu, szedł przodem Czertwan i wciąż nadsłuchiwał, jakby z tych szmerów jeden wyróżniał, jakby na wezwanie czyje szedł, coraz głębiej i głębiej.

Aż nagle rozwidniało im nad głową, kawał nieba mignął i przed idącymi wynurzyła się szeroka polana. Pod stopami grunt się podnosił: to resztki starodawnych okopów, na boku czerniał kontur zwalonej na pół baszty, a przed nimi na środku polany stał protoplasta dąbrowy, stary jak żmudzkie bogi, i zda się witał przybywającego głuchym, przeciągłym szelestem.

Marek się zatrzymał.

— No i czegoż stajesz — rzucił Ragis — już późno, a prąd wartki pod poświckim ogrodem. Jeszcze ci się wypadek zdarzyć może z czółnem.

— Spocznijmy chwilę, ojcze! Zaraz odpłynę!

— No, kiedy tak, to usiądźmy! Moje drewienko narowiste, stać nie lubi. Masz tytuń?

Zapalili fajki i długą chwilę tylko siny dym rozbijał się gęstymi kłębami.

— Źle! — zaczął Ragis — oj, źle! Na co ci przyszło! Drugie dziesięć lat minie darmo, a potem starość i koniec. Nic nie zdobędziesz i nic nie posiądziesz, a co masz, stracisz! I na co tak? Tamci nie wrócą!

— Kto wie? — zamruczał Marek.

— Każdy wie. Skądby się wzięli po tylu latach? Spadek jak miód, wnet go za ścianą mucha poczuje! Oni pomarli!

— Może! Trza czekać!

— Ot, głupiś! — stary splunął — przez to czekanie stracisz Skomonty, Martę, dolę, zdrowie i młodość. Coś ty dobrego miał kiedy w życiu! Na co ci się zdała ta praca i troska od wyrostka, od berbecia już. Nic nie masz, won wypędzili, jak przybłędę i nawet się skarżyć nie umiesz.

— Nie umiem! — potwierdził Marek, wstając — i na co skarga?

Urwał, pomyślał chwilę, objął wzrokiem dębowe konary i dodał po żmudzku starodawne, typowe przysłowie:

— "Czy się stanie, co ma stać, czy nie stanie, Żemajtys zawsze zostanie".

Ragis podniósł się także i głową pokręcił.

— "Po zbiegu ślad stóp, po pozostałym ślad krwi!" — zamruczał ponuro.

Po tej zamianie przysłów nie mówili z sobą nic więcej. Przerznęli ukośnie polanę, stromą ścieżyną zeszli na brzeg rzeki. Łódka czekała, uwiązana u pnia olszyny, przewoźnik drzemał w głębi.

— Bywajcież zdrowi, ojcze Rymko — rzekł Marek, pochylając się do ręki starego — dziękuję wam za wszystko dobre!

— Z Bogiem, synku, szczęśliwie! — szepnął Ragis głucho.

Młody odwiązał czółno, nie budząc chłopa, i wziął wiosło w ręce.

Po chwili Dubissa porwała drobną łódkę i odrzuciła ją o kilka sążni od brzegu. Stary oparł się na kiju i patrzał za nią.

Olbrzymia postać wioślarza czerniała na wodzie. Stał z odkrytą głową i patrzał wyżej głowy Rymki, na szczyty dąbrowy.

Żegnał ją ostatnią myślą i spojrzeniem.

Potem malał, czerniał jak punkt niewyraźny, aż wreszcie stopił się w mroku i zniknął.

Kaleka czekał chwil kilka, wreszcie strzelbę zdjął z pleców i wypalił w powietrze.

Po małej przerwie za wodą zaświeciło coś i huk się rozległ, a potem stłumione szumem rzeki szczekanie psa. Był to Margas na drugim brzegu, w poświckim parku.

Wygnaniec stanął cało na miejscu przeznaczenia.

Ragis westchnął i zawrócił ku domowi.

— Daj mu Boże wrócić do swego, bo dobry i cierpliwy! — wyszeptał.

Dąbrowa szumiała, ale Ragis jej szumu nie rozumiał i nie pojął, że stary dąb z polany odpowiadał mu:

"Powróci, powróci! — tylko poczekajcie! Wszystko mija! Powróci, powróci!. . ."

III

Dąbrowa w sidłach Dubissy i Ejni od niepamiętnych czasów była własnością Czertwanów.

Niegdyś, w szarej wieków oddali, świątynia tam stała, zamek jej strzegł.

W świątyni bogini Aleksota była czczona, zamku bronili zajadli wojownicy w skóry odziani, z toporem w garści a fanatyzmem w sercu.

Dziś z zamku zostały zaledwie ślady okopów i wałów, zmurszała baszta pod siecią chmielu, studnia bezdenna, wyschła, kurhan, pod który złożono obrońców i legendy. A po świątyni na polance zostały dwa głazy poryte jakimiś znakami z wyżłobieniem w środku — i Dewajtis.

Minęły wieki, zginęli Krzyżacy-apostołowie, ucichł Perkun, pogasły święte ognie, mijały rządy, ludzie, szły wojny po wojnach, ruiny po ruinach, zmieniały się prawa i obyczaje — Dewajtis stał.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Jak To Było w Szpitalu MO w Łodzi?

Kilka dni temu "Kurier Polski", w artykule pod tytułem "Pięć kilogramów szynki i obiadki dla wybranych kością niezgody w łódzkim szpitalu", tak pisał o początku całej tej afery.

Siódmego listopada brygadzista urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych w szpitalu, Sławomir Pisera, zwrócił uwagę, że w bufecie pracowniczym nie wyłożono do sprzedaży całej porcji dziesięciu kilogramów przywiezionej tego dnia szynki. Okazało się, ze prawie sześć kilogramów szynki odłożono dla dyrektora Jankowskiego. Na żądanie Pisery i innych pracowników, "zarezerwowaną" szynkę sprzedano pracownikom szpitala, czekającym w kolejce.

Około godziny osiemnastej pod dom Sławomira Pisery zajechała karetka pogotowia ratunkowego, umyślnie przysłana przez dyrektora po brygadzistę urządzeń chłodniczych. Niebawem stanął on przed obliczem swego "pokrzywdzonego" zwierzchnika.

Sławomirowi Piserze udzielono ostrej repremendy.

Ani jednak Pisera ani inni pracownicy nie ulękli się gróźb dyrekcji. Na ich wniosek w szpitalu zlikwidowano wreszcie irytujący ogół pracowników, zwyczaj utrzymywania przy stołówce pracowniczej niewielkiego pomieszczenia, gdzie dyrekcji i zaproszonym gościom, wydawano obiady a la carte.

Z wielkim niezadowoleniem przyjęła też dyrekcja postulat pracowników, aby wreszcie wykorzystano stojący od dwóch lat w pełni wyposażony oddział szpitalny na trzydzieści łóżek w nowym pawilonie. Nie trzeba dodawać, że również w Łodzi sytuacja lokalowa służby zdrowia wygląda fatalnie.

W tymże artykule "Kuriera Polskiego" czytamy jak to wygląda następna faza walki dyrekcji szpitala z pracownikami, członkami "Solidarności".

W końcu stycznia dyrektor Jankowski wręczył pięciu krnąbrnym pracownikom szpitala wymówienia. 18 lutego terenowa komisja odwoławcza do spraw pracy dla dzielnicy Łódź-Bałuty uznała owe wypowiedzenia umowy o pracę za bezzasadne. W obszernym uzasadnieniu komisja zwróciła między innymi uwagę, że wypowiedzenie nastąpiło bez obowiązującego porozumienia z NSZZ "Solidarność", którego członkami i działaczami funkcyjnymi są zwolnieni. Wśród tych osób jest kobieta, która ma na swoim wyłącznym utrzymaniu kalekie dziecko. Nie bagatelny jest też aspekt, na który zwróciła uwagę komisja: zwolnienie pięciu pracowników technicznych szpitala musi w konsekwencji wywołać unieruchomienie obsługiwanych przez nich urządzeń klimatyzacyjnych i energetycznych.

I jeszcze jeden zaczerpnięty z "Kuriera Polskiego" "obrazek" z walki dyrekcji łódzkiego szpitala MO z pięciu pracownikami, członkami "Solidarności".

W poniedziałek 2 marca pięciu osobom zatrudnionym przez zarząd zdrowia i spraw specjalnych KW MO w szpitalu przy Ulicy Północnej w Łodzi nie zezwolono na przystąpienie do pracy. Zastępca dyrektora tej placówki Stanisław Szmigielski i inspektor do spraw technicznych inżynier Lech Krystek, oświadczyli przybyłym do swoich zajęć, że nie są już pracownikami szpitala. Na dodatek wcześniej wymieniono zamki typu yalowskiego, aby owi pracownicy nie mogli dostać się do swoich pomieszczeń służbowych.

Ale jak się okazuje, nawet to wymienienie zamków nie pomogło. Pracownicy w wyniku osiągniętego porozumienia powrócili z powrotem do pracy, więcej: mają zapewnioną swobodę w dalszym prowadzeniu na terenie szpitala MO w Łodzi działalności związkowej.

Doroczne "Swięcone" w Parafii Sw. Jana Kantego

Tradycyjne "Swięcone," pod egidą Zjednoczonych Towarzystw parafii św. Jana Kantego, odbędzie się w niedzielę, 26 kwietnia, w sali parafialnej (pod kościołem), przy Carpenter i Chicago Ave. Kolacja będzie podana o godz. 4:30 po południu.

W części artystycznej wezmą udział: solistka — p. Diane Klima — sopran i Jan Król — akompaniament; zespół "Krakowiak" — młodzież z Okręgu 8 Szkółki — ZPRK oraz komik-magik — "Cappy."

Mistrzem ceremonii tegorocznego programu będzie sędzia Tomasz E. Kluczyński, ze Stanowego Sądu Najwyższego.

Po programie zabawa taneczna, przy dźwiękach orkiestry Joe (Pat) Paterka. Zapraszamy parafian, krewnych, znajomych i przyjaciół starego Kantowa, aby wzięli udział w tej Wielkanocnej imprezie, urządzonej na potrzeby i utrzymanie kościoła św. Jana Kantego.

Bilety można nabyć w biurze parafialnym po cenie $7.00 od osoby, **tylko do poniedziałku, 20 kwietnia.** Zaznaczamy, że nie będzie sprzedaży biletów przy wejściu.

Ks. Feliks S. Miliskiewicz wraz z Komitetem.

Dziadkowie Opiekunami Wnuczki

Sędzia Robert Cusak przyznał tymczasową opiekę nad 5-letnią dziewczynką, dziadkom dziecka. Viola i John Shenberger zwrócili się do sądu z prośbą o przyznanie im opieki nad dzieckiem, ponieważ rodzice dziewczynki nie opiekowali się nią właściwie.

Rodzice dziecka starają się o rozwód. Zdaniem dziadków, zarówno matka jak też ojciec dziecka są narkomanami i bardzo często zaniedbywali ją. Ostateczna decyzja co do przyznania stałej opieki nad dzieckiem zostanie podjęta później.

Zatrzymano Podejrzanych o Morderstwo

Mobile, Ala. (UPI) — Aresztowanie trzech białych mężczyzn, podejrzanych o zlinczowanie 19-letniego Murzyna uspokoiło nieco wzburzenie mieszkańców dzielnicy, w której odkryto zwłoki ofiary, powieszonej na przydrożnym drzewie.

Wśród aresztowanych znaleźli się dwaj recydywiści odsiadujący uprzednio kary więzienia za różnorodne przestępstwa. 23-letni Ralph Hayes, 22-letni Jimmy Edgar i jego 26-letni brat, Johnny staną przed sądem w dniu 2 kwietnia.

Posiedzenie Zarządu i Dyrekcji ZKP

Posiedzenie Zarządu i Dyrekcji odbędzie się w czwartek, 2 kwietnia, w sali Weteranów, 3120 N. Laramie ul., o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy o obecność. Mamy wiele spraw do załatwienia przed następnym Sejmem ZKP, w miesiącu maju.

Edward Kiszka — prezes
S. Lorens — gen. sekr.

Zabawa Stoliczkowa Klubu Zagórzyce

Klub Zagórzyce urządza zabawę stoliczkową, która odbędzie się w niedzielę, 5 kwietnia, o godz. 2-ej po poł. w sali Luska Mission, 6965 W. Belmont.

Prosimy członków i przyjaciół o udział w tej imprezie. Całkowity dochód przeznaczony będzie na fundusz "Banku Lekarstw".

Cz. Mazek — prezes

Klub Marynarski Morskie Oko

Posiedzenie Klubu Marynarskiego Morsko Oko odbędzie się w niedzielę, 5 kwietnia, o godz. 2 po poł., w sali Paradise, 1758 W. 48-a ul.

Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie z uwagi na ważne sprawy, jakie będą omawiane. Chodzi o nasz udział w Paradzie 3-Majowej i także o doroczny "Dzień Szynkowy," jaki w tym roku urządzamy 12 kwietnia.

M. A. Bialek — koresp.

Polski Sierpień Poezja "Czasu Strajku"

Pod takim tytułem Polski Związek Akademików przygotował w ramach spotkań miesięcznych, wieczór poezji i muzyki, na którym zaprezentowane zostaną wiersze i piosenki, zrodzone podczas "gorących" dni sierpnia w Gdańskiej Stoczni lub w następstwie sierpniowych wydarzeń.

Utwory te o treści satyrycznej, lirycznej i patriorycznej, doczekały się już wydania w Polsce i przywiezione zostały do Chicago przez mec. Zbigniewa Gryszkiewicza.

W programie udział wezmą: Ewa Smolarczyk, Małgorzata Stopka-Szczeblewska, Bogusław Jerke, Zbigniew Jankowski i Henryk Warzyczek.

Wieczór poezji "czasu strajku" odbędzie się w piątek, 10 kwietnia, o godz. 8 wiecz., w stałej siedzibie PZA, 6965 W. Belmont Ave.

Organizatorzy uprzejmie proszą o punktualne przybycie).

Fałsz i Prowokacja

Agencje reżymowe rozsyłają na Zachodzie sfałszowane "oświadczenie" Centralnego Komitetu PPS w Londynie. Jest to prowokacja dążąca do skompromitowania NSZZ "Solidarność," KORu i PPS. Poniżej sfabrykowane przez prowokatorów "oświadczenie," dalej odpowiedź prawdziwego Komitetu Centralnego PPS w Londynie.

OŚWIADCZENIE
CENTRALNEGO KOMITETU POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Działając z upoważnienia doradcy NSZZ "Solidarność" Jacka Kuronia oświadczamy, że wszelkie spekulacje i próby oddziaływania politycznego na NSZZ uważane będą za ingerencję w wewnętrzne sprawy Związku, godzące w jego dobro i stanowiące poważne zagrożenie dla dalszej pomyślnej działalności.

Tego rodzaju zamierzenia, niezależnie od ich politycznego zabarwienia, pozbawione są jakichkolwiek szans powodzenia, gdyż Niezależne Związki Zawodowe od chwili powstania t.j. 1978 r. były, są i pozostaną socjalistyczną organizacją robotniczą.

Równocześnie PPS, jako jedyna, upoważniona została, do reprezentowania interesów Wolnych Związków na Zachodzie.

Wszelkie próby przesyłania pomocy dla Niezależnych Związków, bez pośrednictwa PPS, mogą być uznane za mieszanie się w wewnętrzne sprawy Związku i w konsekwencji grozić nieobliczalnymi następstwami.

Jednocześnie PPS odcina się zdecydowanie od politycznych kombinatorów, nie mających nic wspólnego z naszą partią, a podszywających się pod jej działalność. Na czele tych, któryz pragną wykorzystywać dobre imię PPS dla swych brudnych interesów stoi, uzurpujący sobie tytuł "leadera" PPS w Niemczech, Tadeusz Podgórski. Działania i metody stosowane przez tego rodzaju ludzi budzą odrazę i głębokie oburzenie członków naszej Partii.

Centralny Komitet PPS stał zawsze na straży robotniczych interesów, a obecne wydarzenia w Kraju świadczą o słuszności obranej drogi i celowości jej kontynuowania aż do ostatecznego zwycięstwa.

Londyn, dnia 25 lutego 1981 r.

Za CK PPS
Janusz Zawadzki
(Sekretarz)

Odpowiedź

Oświadczamy, że Centralny Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Londynie, ani p. Janusz Zawadzki za CK PPS takiego oświadczenia nie wydał.

Treść tego rzekomego oświadczenia zawiera kłamliwe twierdzenia; nie odpowiada przy tym ani poglądom, ani zamierzeniom, ani praktyce PPS.

Potępienia godnym jest także personalny atak na jednego z czołowych działaczy PPS Tadeusza Podgórskiego.

Dokument ten jest świadomym oszustwem noszącym znamiona poważnej prowokacji politycznej, która może zagrozić zarówno Jackowi Kuroniowi, jak i działalności NSZZ "Solidarność" w Kraju. Prowokacja ta robi wrażenie jednej z form nacisku i wytwarzania fałszywej dokumentacji dla celów rozgrywki z niezależnie myślącymi ludźmi w Kraju.

W interesie całego obozu niepodległościowego, bez względu na przekonania polityczne, leży upowszechnienie ostrzeżenia przed tą groźną prowokacją.

Za Centralny Komitet PPS:

Janusz Zawadzki
Sekretarz

Dr Lidia Ciołkoszowa
Przewodnicząca

Londyn, dnia 20 marca 1981 r.

Krakowianie Dla Swego Miasta

Staraniem chóru "Lira" [illegible] skiej w sobotę, 11 kwietnia, odbędzie się koncert, z którego dochód przeznaczony zostanie na fundusz ratowania zabytków Podwawelskiego Grodu.

Stare Miasto w Krakowie zaliczone zostało przez UNESCO — agencję ONZ — do dwunastu zabytków kultury światowej. Na jego konserwację potrzebne się ogromne sumy i właśnie miłośnicy Starego grodu mają okazję, ażeby przez udział w Koncercie, przyczynić się do ratowania cennych zabytków Krakowa.

Koncert odbędzie się 11 kwietnia, o godz. 8 wiecz., w Maria Auditorium, California przy Marquette Rd.

W programie obok pieśni w wykonaniu chóru Lira wystąpi pianista prof. Tadeusz Kożuch oraz zespół taneczny "Polonez," pod kierownictwem Antoniego Dobrzańskiego. Akompaniuje Henryk Wawrzyczek. Całość prowadzi dyr. stacji radiowej WCEV Lucyna Migała.

Bilety zamawiać można pisząc na adres: The Lira Singers c/o Diana Maria Migala, 6007 N. Sheridan Rd., Chicago 60606 lub telefonicznie — 282-7746.

Placówka Nr. 90 SWAP Instalacja Władz

W sobotę, 4 kwietnia, o godz. 5:30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym Placówki, 6005 W. Irving Pk. Rd., instalacja nowo wybranego Zarządu Placówki Nr. 90 oraz Korpusu Pomocniczego Pań.

Na uroczystość powyższą wszystkich członków i gości zaprasza Zarząd.

Jerzy Miklaszewski — kom.

Posiedzenie Instalacyjne Tow. Rat. Siedliska-Bogusz

W środę, 8 kwietnia, o godz. 8 wiecz., w Louis Hall, 1001 N. Wolcott, odbędzie się zebranie Wyborcze i Instalacyjne Tow. ratunkowego Siedliska-Bogusz.

Prosimy wszystkich członków o przybycie i wzięcie udziału w wyborach.

T. Pyrchla, prez.; A. Nikiel, sekr.

Zebranie Klubu Przyjaciół Żabna

Klub Przyjaciół Żabna zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, 5 kwietnia, o godz. 3 po poł. w sali Polish Legion of American Veterans, 3024 N. Laramie Ave.

Kazimierz Matug — prezes
J. Latocha — sekr.

Zebranie Pol.-Am. Rady Pracy

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy, zaprasza swoich członków na doroczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się dnia 5-go kwietnia, o godz. 2 po południu, w sali SPK, pod adresem: 3242 N. Pulaski Rd., Chicago. Po zebraniu odbędzie się skromne przyjęcie.

Zarząd

Z Życia Koła Karpatczyków

Koło Karpatczyków zrzesza b. żołnierzy i ochotniczki Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, Pułku Ułanów Karpackich, 3-ej Dywizji Strzelców Karpackich i 12-go Pułku Ułanów Podolskich, a także wychowanków szkoły w Barbarze.

Zarząd apeluje do wszystkich kolegów, którzy służyli w szeregach tych jednostek, a jeszcze nie zapisali się w poczet członków, o zainteresowanie się działalnością Koła. Koło nasze jest organizacją całkowicie apolityczną, powołaną celem pracy społecznej oraz działalności kulturalnej, towarzyskiej i samopomocy.

Zgodnie z uchwałą I-go Światowego Zjazdu Karpatczyków, podjęta w roku ubiegłym w Niagara Falls, planowany jest kolejny Światowy Zjazd w Anglii. Zarząd prosi wszystkich, którzy pragną wziąć udział w Zjeździe, o wczesne zgłoszenie telefoniczne pod nr. 484-6351 lub listowne: Koło Karpatczyków, M. Blahaczek, 2452 N. Mozart St., Chicago, Ill. 60647.

H. Scigała — prez.

Kabaret w PZA — 6, a Nie 7 Kwietnia

Termin występu kabaretu "Pod Egidą," podano mylnie w pierwszym komunikacie — jako wtorek, 7 kwietnia.

Polski Związek Akademików gościć będzie kabaret Jana Pietrzaka w poniedziałek, 6 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Artyści wystąpią z odmiennym programem. Przewidziany jest również dialog "Egidy" z publicznością.

Po programie — kawa i część towarzyska. Wstęp — $4.

Nowy Zarząd Wydziału K.P.A.

W środę, 18 marca w Domu SPK, 3242 N. Pulaski Rd., zebrali się delegaci i członkowie indywidualni Wydziału na Stan Illinois Kongresu Polonii Amerykańskiej, na rocznym walnym zebraniu, aby dokonać wyboru zarządu na rok 1981.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco:

Roman Puciński — prezes; Zofia Piekoś — I wiceprezeska; dr Edward Różański — I wiceprez.; Zofia Zioło — sekr. prot.; Alfred Stokinger — sekr. fin.; Witold Reginia — skarbnik; Kazimierz Stawicki — marszałek.

Wiceprezeskami zostały: Helena Szymanowicz, Wanda Rozmarek, Lorie R. Gorny, Matylda Jakubowska, Marta Filar i Julia D. Stroup.

Wiceprezesami wybrano: Jana Lorysia, Edwarda C. Dyklę, Waldemara Włodarczyka, Juliana Witkowskiego, Tadeusza Szeberta i Mariana B. Kaczmarskiego.

W czasie obliczania głosów przez Komisję, którą stanowili: Bonawentura Migała, K. Iwanicki, G. Drozdowicz, J. Bielańska, I. Łukomska i S. Smoleński, odbyło się załatwienie rutynowych spraw.

Zebranie zagaiła prezeska ustępującego zarządu Anna Rychlińska, która powitała zebranych. Do Wydziału K.P.A. należy 41 Gmin i Grup ZNP, które reprezentowane były przez 78 delegatów; 19 organizacji weterańskich — 30 delegatów; 11 organizacji z Klubów Polskich — 26 delegatów; 8 delegatów reprezentowało 6 organizacji Związku Polek; 3 delegatów było z Ligi Morskiej; 5 delegatów z organizacji Sokoła. Wraz z członkami indywidualnymi, do głosowania uprawnione były 202 osoby.

Na zebranie przybył przedstawiciel Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" mec. Z. Gryszkiewicz.

Po zaprzysiężeniu delegatów przez sędziego Franciszka Sulewskiego, prez. A. Rychlińska, przekazała prowadzenie zebrania b. Komisarzowi Okręgu XIII ZNP, Kazimierzowi Musielakowi, przewodniczącemu Komitetu Nominacyjnego.

Kazimierz Musielak wezwał do wyzbycia się prywatnych ambicji i do konstruktywnej współpracy dla dobra K.P.A.

Delegaci po wypełnieniu balotów oddali je członkom Komisji Wyborczej, którzy udali się obliczyć głosy, a Kazimierz Musielak poprowadził dalej zebranie.

Po złożeniu sprawozdań ustępujących urzędników i przedstawieniu preliminarza budżetowego przez sekretarza finansowego Alfreda Stokingera, ustępująca prezeska Anna Rychlińska, w swoim sprawozdaniu, położyła główny nacisk na zespołowość wszystkich poczynań, a nie pracę, pod kątem zbierania laurów przez osoby indywidualne. Podziękowała również za bezinteresowną i ofiarną pracę: Zofii Kuntaras, Halinie Kozłowskiej, Antoninie Czarnota, Józefowi Sikorze, Wacławowi Doktorskiemu i całemu Zarządowi.

W dalszym ciągu zebrania Stanisław Latoszyński przedstawił projekt zmiany w statucie organizacji, który został przyjęty jednomyślnie przez zebranych.

Po wolnych wnioskach, przedstawiciel "Solidarności" mec. Zbigniew Gryszkiewicz, mówił o obecnej sytuacji w Polsce i o swej misji do Kongresu Polonii Amerykańskiej, której celem jest stworzenie Banku Leków, dla potrzeb narodu polskiego.

Obecny wśród delegatów na sali aktor Bogusław Jerke, odczytał kilka wierszy napisanych w pamiętnych dniach sierpniowych.

Po kilku pytaniach zadanych z sali mec. Z. Gryszkiewiczowi, przybyła Komisja Wyborcza, która przedstawiła skład nowego Zarządu K.P.A. na Stan Illinois.

W piątek, 20 marca, w salach "Oazy," odbyła się uroczystość instalacyjna. Przysięgę od członków nowego Zarządu Stanowego Wydziału K.P.A., przyjął prezes Zarządu Krajowego mec. Alojzy Mazewski.

Zebranie Zarządu Wydziału K.P.A.

Pierwsze zebranie nowego Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej, Wydział na stan Illinois, odbędzie się w pierwszy poniedziałek miesiąca, 6 kwietnia, w sali Koła SPK Nr. 31, 3242 N. Pulaski Rd.

Początek zebrania o godz. 7:30 wiecz. Obecność wszystkich członków Zarządu jest obowiązkowa.

Ald. Roman Pucinski — prez.

Zebranie Tow. Ratunkowego Kwików

Tow. Ratunkowe Kwików odbędzie posiedzenie w niedzielę, 5 kwietnia, o godz. 2:30 po południu, w sali posiedzeń, pnr. 5814 W. Fullerton Ave.

Prosimy członków i członkinie o liczne i punktualne przybycie. Nowi członkowie mile widziani.

Franciszek Banek, prezes; Czesław Walczak, sekr.

Zabawa Stoliczkowa Kl. Wola Przemykowska

Klub Wola Przemykowska zaprasza wszystkich na zabawę stoliczkową, którą urządza w niedzielę, 5 kwietnia, o godz. 2 po poł. w sali Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Józef Babicz — prezes
Stanisława Modlińska — sekr.

Solidaryzujemy Się z Narodem

Nie ma chyba Polaka na świecie, który by nie śledził rozwoju wydarzeń w ojczyźnie i nie popierał słusznych żądań wysuwanych przez reprezentantów narodu, zrzeszonych w "Solidarności."

W sercu Jackowa, na Milwaukee — chicagoskiej Marszałkowskiej — oczy przechodniów przyciąga wystawa jednego ze sklepów, prowadzonego przez naszego rodaka.

W dużym oknie wystawowym, na tle barw narodowych widnieje napis "My wszyscy Polacy w Chicago łączymy się z Wami: Aby Polska była Polską."

Pod napisem portret papieża Jana Pawła II, Lecha Wałęsy i postacie lalek w strojach ludowych z różnych regionów Polski, symbolizujące najlepiej jedność całego narodu. W całość wkomponowano napisy "Solidarność," używając zarówno koszulek sportowych z tym nadrukiem, jak również plakietek, które można nalepić na zderzak samochodu lub innych naklejanych na szybę wozu.

Należy przyklasnąć pomysłowi E. Figla, właściciela domu handlowego "Syrena."

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Posiedzenie Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 7 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali Paradise, 1758 W. 48-a ul.

Delegaci są proszeni o liczne przybycie.

F. Goryl, prez.; H. Marzec, sekr.

Zebranie Grupy 1532 ZNP

Zarząd Gr. 1532 ZNP zawiadamia, że miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, 3 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w sali SWAP, 6005 W. Irving Pk. Prosimy o przybycie.

St. Scibło — prezes

Zebranie Tow. Giewont Grupy 2514 ZNP

Ważne zebranie Towarzystwa Giewont, Grupy 2514 ZNP, odbędzie się w piątek, 10 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz. w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave.

Prosimy o wpłaty za bilety i rezerwacje stolików na nasz Bankiet 50-lecia, który odbędzie się w niedzielę, 25 kwietnia, w sali Przybyły, "White Eagle".

Apelujemy o liczny udział w piątkowym zebraniu. Po posiedzeniu podana będzie przekąska.

Bonawentura Migała — prez.
Z. Buczkowska — sekr. prot.

Zabawa Stoliczkowa Grupy 1084 ZNP

Towarzystwo Koło Wolności, Grupa 1084 ZNP, podaje do wiadomości, że w niedzielę, 5 kwietnia, o godz. 2 po poł., urządza zabawę stoliczkową, w sali dolnej SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Podana będzie kawa i ciasto. Dochód na Dom Kopernika.

Jan Brzeziński, prezes; Józef Zukowski, sekr.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu, 24-godziny. Dwa Biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Prasa Służy Wam — Pomagajcie Jej!

Dziennik Związkowy
(USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Zamach Na Prezydenta

Społeczeństwo amerykańskie, a z nim cały cywilizowany świat, przeżyło w poniedziałek dramatyczne chwile zamachu na Prezydenta, który objął władzę zaledwie 70 dni temu. Na szczeście prezydent Reagan po udanym wyjęciu kuli z płuc czuje się dobrze i powinien szybko wrócić do zdrowia. Razem z Prezydentem ranni zostali — jego sekretarz prasowy, agent z ochrony i washingtoński policjant.

Zamachy na rządzących oraz wybitne osobistości sięgają zamierzchłych czasów starożytnych. Na wolnej ziemi Washingtona zdarzają się częściej niż w krajach rządzonym knutem, a w ostatnich dekadach stały się plagą. Ofiarami zamachów byli prezydenci: Lincoln Garfield, McKinley i Kennedy. Nieudane zamachy wykonano na A. Jacksona, Teodora Roosevelta, F.D. Roosevelta (zginął mayor Chicago — A. Cermak), Trumana i Forda. Od kul zamachowców zginął kandydat na prezydenta Robert Kennedy, brat zamordowanego Prezydenta i przywódca Murzynów dr Luther King. Ciężko ranny przez zamachowca został kandydat na prezydenta G. Wallace.

Żyjemy w barbarzyńskim wieku, w którym życie ludzkie nie przedstawia wartości. Wybujały indywidualizm nie uznający żadnych ograniczeń wyzwolił bestię z człowieka. "Nie zabijaj", "nie kradnij" uznano za staroświeckie przesądy niegodne "postępowego" człowieka. Wolność wyzyskują fanatycy opętani przez marksizm lub nazizm (pokrewne gangreny). W jednym i drugim wypadku mamy zlepek utopijnych mrzonek podlanych mocno sosem nienawiści, który stał się instrumentem najgorszych sadystów do zdobycia i utrzymania się u władzy.

Dyktatorzy zarówno "czerwoni" jak "brunatni" nie czują się bezpiecznie jak długo istnieją państwa o innych ustrojach. Niemcy Hitlera i Włochy Mussoliniego były wylęgarniami terrorystów faszystowskich, Rosja Sowiecka i państwa rządzone przez komunistów szkolą na swoich terenach zamachowców i terrorystów ze wszystkich krajów świata, zaopatrują ich w broń oraz pieniądze i wysyłają do zbrodniczej działalności w wolnym świecie.

Od lat przez świat przelewa się fala zamachów na polityków i wybitne osobistości. Porywanie samolotów i podkładanie bomb są zjawiskami codziennymi. Od kul samozwańczych "zbawców" ludzkości ginie prawie codziennie po kilka osób we Francji, Włoszech, Holandii, NRF, Hiszpanii i innych krajach europejskich, a w Salwadorze, Gwatemali i Libanie w bratobójczych walkach padają dziesiątki a nawet setki ludzi codziennie.

W naszym kraju zachętą do zbrodni i zamachów jest swawola i bezkarność, które są produktem fałszywie pojmowanej wolności. Do rozproszkowania społeczeństwa i jego gnicia przyczyniły się czynniki, które powinny być ostoją ładu. Szkoły nie uczą lecz uprawiają pranie mózgów, "wyzwalają" bestię z człowieka. Pomagają im w tym w części zmaterializowane, w części zarażone marksizmem kościoły. Środki masowego przekazu gonią za sensacją, schlebiając najniższym instynktom wyzwolonych z człowieka bestii, a sądy zamiast chronić społeczeństwo — troszczą się by zbrodniarzy nie dosięgła ręka sprawiedliwości. Dodajmy do tego prawie nieograniczony handel bronią a otrzymamy atmosferę, w której pomyleni i opętani żądzą władzy doktrynerzy mają wyjątkowo korzystne warunki do uprawiania zbrodniczej działalności.

Ronald Reagan został wybrany prezydentem, ponieważ widział, że społeczeństwo jest ciężko chore i zmierzał do odnowy. Po objęciu władzy zaczął rozwijać program leczenia. Wskazywał na źródła zła i wypowiedział walkę terroryzmowi. Z wrodzoną sobie pogodą i uśmiechem podejmował trudne zadania uzdrowienia gospodarki kraju i zahamowania ekspansji zbrodniczego komunizmu w świecie.

Nie wiemy, jakimi motywami kierował się młody zamachowiec z Colorado. Wkrótce po jego aresztowaniu dowiedzieliśmy się, że nawet banda nazistów uznała go za pomylonego i wydaliła ze swoich szeregów. To, że znalazł się on w odległości zaledwie 8-10 stóp od Prezydenta jest dowodem, że władze bezpieczeństwa nie stanęły na wysokości zadania. Z miejsca przeznaczonego dla prasy nie usunięto kilkudziesięciu nieznanych ludzi, wśród których był zamachowiec.

Zamachy na dygnitarzy państwowych są plagą państw demokratycznych, ale prawie nie zdarzają się w państwach o ustrojach totalitarnych. Dotąd nie rozwiązano dylematu — jak chronić przywódców politycznych i szefów rządów przed zamachami i równocześnie nie izolować ich od społeczeństwa, które powierzyło im władzę nad sobą. Zamachy są ciemną plamą na demokracji, ale wątpimy, czy można im zapobiec bez zniszczenia jedynego systemu, który zapewnia wolność człowiekowi.

Kontrola sprzedaży i posiadania broni palnej nie zabezpieczałyby przywódców politycznych przed zamachami, ale utrudniła w dużym stopniu zadanie pomyleńcom lub nasłanym mordercom, a na pewno zmniejszyła ilość pospolitych zabójstw. Ostatni zamach na Prezydenta, ósmy w tym wieku, powinien przekonać prawodawców, że kontrola sprzedaży i posiadania rewolwerów jest koniecznością.

Wraz z całym cywilizowanym światem jesteśmy wstrząśnięci zamachem w Washingtonie. Razem z naszymi współobywatelami różnego pochodzenia zastanawiamy się nad przyczynami fali zbrodni i zamachów na ludzi, którym zaufaliśmy, wybierając ich na najwyższe stanowiska w państwie, oraz szukamy środków zaradczych.

Ponad wszystkim góruje jednak radość, że Prezydent po operacji czuje się dobrze i jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo, że zamachowiec nie osiągnął celu. Łączymy się w modlitwie z przewodniczącym Izby Kongresu Thomasem O'Neill (demokratą) i wszystkimi ludźmi dobrej woli o szybki powrót do zdrowia i pracy Prezydenta oraz rannych razem z nim.

Przykład: PUSH

Murzyński demagog z Chicago, Jesse Jackson, który fabrykuje różne "programy" maskowane papierową organizacją PUSH, aby tą drogą wyciągać federalne fundusze, zostanie uderzony po kieszeni, jeśli nastąpi w budżecie Departamentu Szkolnictwa obcięcie $1 milion na program PUSH-EXCELL. Program ten Jackson prowadzi w sześciu ośrodkach wielkomiejskich, a celem jest dopomaganie murzyńskiej młodzieży w osiąganiu postępów w nauce. Na ten program Jackson otrzymywał z funduszów federalnych po $3 miliony rocznie, a dzięki temu mógł rozjeżdżać między Chicago, Chattanooga, Denver, Los Angeles, Kansas City i Memphis, gdzie przeprowadzany jest program PUSH-EXCELL. Bardzo pięknie . . .

A tymczasem okazuje się, że program Jacksona nie osiąga celów, jakie zostały ustalone przez zachłannego na fundusze federalne krzykacza, umiejącego zresztą zabiegać o reklamę, bo pozującego do roli rzecznika interesów "biednych".

Mianowicie ośrodek American Institute for Research" po raz trzeci opracował raport, krytykujący operacje Jacksona oraz stwierdzający, że szkolny program, jaki on prowadzi, zawodzi w praktyce, ponieważ PUSH-EXCELL jest teorią, nie mającą podstaw w praktycznych osiągnięciach.

Istota programu polega na tym, jak stwierdził w specjalnej relacji na ten temat z Washingtonu Chicagoski dziennik "Tribune", że Jackson i jego pomagierzy "odwiedzają szkoły i wygłaszają zachęcające przemówienia, aby uczniowie starali się osiągać sukcesy w nauce szkolnej. Na tym ma polegać ta okrzyczana, a droga działalność papierowej organizacji PUSH.

Działalność ta zawiodła, co stwierdził trzeci raport na temat przeprowadzonych przez wspomnianą instytucję badawczą dociekań odnośnie skuteczności wydatkowania przez Jacksona corocznie $3 milionów. Toteż administracja prez. Reagana postąpi mądrze, jeśli oszczędzi przynajmniej $1 milion, aby zapoczątkować w ten sposób likwidację bezwartościowego programu Jacksona.

To i Owo

Przypadek sprawił, że dokonano wielkiego i cennego odkrycia: oto w Krakowie znaleziono w tamtejszej Bibliotece Jagiellońskiej manuskrypty muzyczne, bogato reprezentujące twórczość Mozarta, Jana Sebastiana Bacha, J. Haydna, Schuberta, Schumanna, Meyerbeera, Mendelsohna, Brucknera, Telemanna, Cherubiniego i in.

Znaleziono również tzw. Tabulaturę Dusieckiego z jego utworami lutniowymi, z tekstami pieśni polskich, utwory kościelne również ze słowami do nich pisanymi nie po łacinie a w języku polskim. Sporo jest również druków przedstawiających twórczość renesansową.

W sumie znalezisko to liczy sobie kilkadziesiąt woluminów, zawierających bezcenne wprost dokumenty kultury muzycznej. Po opracowaniu i zmikrofilmowaniu staną się one przedmiotem badań teoretyków i muzykologów.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Samochód Przed Katastrofą?

DZIENNIK POLSKI (Detroit) — Jeżeli kiedykolwiek przemysł samochodowy w Ameryce był w poważnych kłopotach, to jest właśnie dziś. Prezydent "Forda", Peterson oświadczył, że nie przewiduje się powołania zwolnionych z pracy, ponieważ prawdopodobnie co najmniej 25 procent obecnych pracownków zostanie pozbawionych jej na stałe. Firma w ocenie sytuacji będzie starała się zrobić to jak najbardziej po ludzku. Przede wszystkim na miejsce odchodzących na emeryturę, zwolnionych na własne żądanie, zmarłych itp. nie będzie najmowało się nowych ludzi. Ale sama perspektywa tego jest bardzo niepokojąca.

Douglas Fraser, prezydent United Auto Workers (UAW), dał do zrozumienia, że unia jest gotowa udzielić pewnej pomocy General Motors i Fordowi, i przedłoży łagodniejsze żądania w nowym kontrakcie na przyszły rok. Jest to potwierdzeniem wcześniejszego oświadczenia, że jakkolwiek unia nie zamierza zrewidować obecnego kontraktu, może być gotową do przyjęcia pewnych ustępstw w rokowaniach, jakie rozpoczną się we wrześniu 1982 roku.

Należy zwrócić uwagę, że mowa jest o wrześniu przyszłego roku. Czy Fraser nie za wcześnie podnosi tę sprawę? Ale prezes unii przyznaje, że zmieniły się czasy i trzeba liczyć się z rzeczywistością.

Rzeczywistość jest taka, że kiedy obecne kontrakty były zawierane, jak mówi Fraser, "mieliśmy do czynienia z bardzo dochodowymi firmami, które produkowały dwa razy więcej samochodów niż 10 lat temu. . . Dziś kolektywne rozmowy muszą się opierać na rzeczywistości".

Prezes UAW przemawiał w programie telewizyjnym "Meet the Press" i ponownie powtórzył swe żądanie, by ograniczyć import japońskich samochodów, bo jest to nieodzowne do odrodzenia się naszego przemysłu samochodowego.

Po stronie Frasera opowiedział się sekretarz transportu Drew Lewis. Było to podczas wizyty japońskiego ministra, z którym rokowano właśnie w tych sprawach. Jednocześnie w tym samym czasie z Tokio nadeszła wiadomość, że mowy nie ma o dobrowolnym ograniczeniu eksportu japńskich samochodów do Stanów Zjednoczonych, jak długo istnieje chłonny rynek amerykański.

Innego zdania niż Fraser i Lewis jest Paul Volcker, przewodniczący Federalnej Rezerwy, który oświadczył bardzo dobitnie, że wchodzimy na tory bardzo niebezpieczej polityki, ponieważ raz wprowadzając jakiekolwiek ograniczenia uderzamy nie tylko w dany kraj, z którego importujemy, ale jednocześnie pozbawiamy interesu i pracy wiele tysięcy ludzi, zatrudnionych w importowym przemyśle. Z tym trzeba się liczyć.

Volcker powiedział też, że niech nikt się nie łudzi, by ograniczając import zagraniczny można było zmniejszyć ceny i koszty. Wysoki koszt robocizny oraz stosunkowo niska produktywność są największymi wrogami naszej ekonomii. Jeżeli zastosujemy jakiekolwiek ograniczenia w dziedzinie samochodowej, podobno byśmy musieli także stosować do wszystkich innych i nie należy się łudzić ani jednej chwili, że kraje eksportujące do nas nie zrewanżują się i nie wydadzą zarządzeń odwetowych.

Każdy przyznaje, że przemysł samochodowy cierpi bardzo i środków leczenia należy szukać gdzie indziej niż w ograniczeniu importu rządowymi restrykcjami. Najlepszym środkiem na to jest kupowanie aut własnej, krajowej produkcji, bo jak nie będzie popytu na japońskie, niemieckie i inne samochody, import automatycznie sam spadnie.

Ale jak można komuś powiedzieć: nie kupuj zagranicznego auta?

Flota Aliancka Na O. Indyjskim

W chwili obecnej flota państw zachodnich na Oceanie Indyjskim, jeszcze kilka lat temu mało interesującym, liczy 33 okręty amerykańskie, 13 francuskich i 11 brytyjskich. Jest to potężna siła, której nie widziano w tych stronach świata od 36 lat. Nie podlega ona wprawdzie wspólnemu dowództwu (Francuzi nie należą do NATO), ale koordynacja i współpraca dowódców działają wzorowo.

Lesław Bobka

Leninki i Sowiecka Edukacja

Edukacja społeczeństwa sowieckiego sprowadza się do schematu: leninizm, nacjonalizm, kolektywizm.

Lenin — ten uniwersalny ideał — zastąpił Sowietom wszelkie wielowiekowe tradycje. Stał się bożkiem stojącym na najwyższym piedestale.

A skoro już jest tą bałwochwalczą wielkością — musi być wszędzie: w każdym domu, szpitalu, urzędzie, w każdej placówce dyplomatycznej.

Nawet sklepy z pamiątkami dla turystów zawalone są po brzegi "Leninkami" z drewna, gipsu, gliny, porcelany, ołowiu i brązu. Landrynkowe pocztówki z Leninem w otoczeniu zwierząt, dzieci, obdartych robotników, i w objęciach Nadieżdy Krupskiej — wybitnej damy, która ponoć stworzyła podstawy komunistycznej pedagogiki — zdobią wystawy wszystkich moskiewskich sklepów.

Jak nakazuje sowiecki kodeks moralno-obywatelski każdy mieszkaniec tego kraju powinien choć raz w życiu odwiedzić mauzoleum Lenina w Moskwie. Nic więc dziwnego, że odbywający tę patriotyczną pielgrzymkę stać muszą w ogonku przed ową świątynią nieraz po kilkanaście godzin.

A jakże, każdy z pielgrzymów musi być stosownie do tego ubrany. Nie w stylu komunistycznym, czyli w fufajce, lecz w garniturze lub w kostiumie à la Margaret Thatcher — czyli po burżuazyjnemu. Skąd te, tak przecież sprzeczne z ich propagandą, przyzwyczajenia i nawyki?

Wewnątrz zaś tego przybytku przybysze muszą poruszać się wzdłuż wyznaczonej białą farbą linii prostej, albowiem myśli i czyny Lenina były zawsze jasne, proste i przejrzyste, niczym promienie słoneczne.

W każdej szkole znajduje się na głównym miejscu olbrzymi, sięgający od podłogi do sufitu portret ojca komunizmu. Codziennie u jego stóp składa się świeże kwiaty. Tu też odbywają się wszelkie apele, przemówienia, itp.

Każda z tych placówek edukacyjnych zaopatrzona być musi w "pokój Lenina," w którym to można tylko mówić o nim, myśleć, bądź czytać jego dzieła. Nic przeto dziwnego, że dzieci w szkołach z nie lada nabożnością śpiewają takie oto i im podobne piosenki:

Lenin w moim życiu
W nocy i we dnie
W każdej mojej myśli
W każdym moim śnie.

Leninizm to nie tylko propaganda, pseudoreligia i pseudofilozofia, to już niestety drogowskaz życia sowieckich mas — przynajmniej teoretycznie.

I w przeciwieństwie do innych krajów bloku komunistycznego, gdzie cała machina propagandowo-ideologiczna opiera się na marksizmie-leninizmie — w Sowietach zanikł pierwszy człon: marksizm. Został tylko leninizm w swojej rzekomo nieskażonej formie.

Hasła propagandowe głoszące wyższość komunizmu sowieckiego nad innymi ustrojami spowodowały rozwój swoistego rodzaju nacjonalizmu.

Wszystko bowiem, co sowieckie i komunistyczne to najlepsze, włącznie z literaturą, sztuką, moralnością i systemem politycznym. Człowiek sowiecki zaś w porównaniu z innymi narodami — to nadczłowiek! Ba, ponoć nawet lasy w Sowietach są piękniejsze niż gdzie indziej, gdyż zostały zasadzone rękami komunistycznych robotników.

Nic więc dziwnego, że w Moskwie, na lekcji pokazowej z zakresu literatury, pewna nauczycielka tak długo męczyła 10-letnie dzieci analizą opisu jakiejś tam brzozy, aż doszły one do wniosku, że była to "sowietskaja bieriozka." Czy sowiecka brzoza różni się od innych tylko tym, że została zasiana samorządnie przez komunistyczny wiatr? Co na to botanicy?

Kolektywizm — to trzecia zasada edukacji. Okazuje się, że na grupę można wywierać większy wpływ niż na jednostki, i znacznie łatwiej ją kontrolwoać. A więc grupowe wyjazdy na letnie obozy, grupowe apele, wiece i masówki, grupowe stanie w kolejkach za tym czego nie ma, grupowe picie wódki i wychwalanie komunistycznego raju.

I skutek tego jest taki, że jeśli 10 studentów sowieckich opowiada sobie kawały polityczne — następnego dnia 9 z nich ląduje w "tiurmie."

Dziesiąty bowiem był wtyczką KGB.

Ów kolektywizm wyrabia w społeczeństwie stereotypy prowadzące do standaryzacji zachowań. Wszyscy są więc tak samo szarzy, z takim samym wyrazem twarzy — przypominają zaprogramowane przez komputery roboty. Nie ma tam miejsca na indywidualizm. W ramach walki z indywidualizmem wprowadzono nawet w Sowietach tzw. "komunistyczną modę," polegającą na zuniformizowaniu społeczeństwa.

I tak np. fabryki odzieżowe przez pół roku produkują męskie spodnie z tego samego drelichu, i aby ujednoleceniu stało się zadość, tego samego rozmiaru, niezależnie od zapotrzebowań wynikających z różnicy wzrostu i tuszy. Wszyscy są zatem eleganccy i szykowni. I tylko nie wiadomo dlaczego z zachodnich turystów ściągają wręcz na ulicach wyświechtane dżinsy.

Jeśli zatem przyśnią się nam kiedyś Sowieci w szarych, drelichowych spodniach 44 rozmiaru, maszerujący zwartą grupą pośród dróg i bezdroży "rodziny" i śpiewający z ekstazą w oczach pieśń o Leninie — będzie to tylko jawa, która nie wiadomo dlaczego wkradła się do naszego snu.

Dziennik Polski (Londyn)

Więzienia Przepełnione

Firma ABT Associates, Inc. w Cambridge, Mass, przeprowadziła, na zlecenie władz federalnych, badania sytuacji, jaka istnieje w amerykańskich więzieniach. W konkluzji tych badań opracowany na ich podstawie raport głosi, że władze więziennictwa powinny raczej podjąć zabiegi o poważne zmniejszenie ilości więźniów, a nie domagać się rozwiązania sytuacji przez budowanie nowych więzień.

Badania zostały przeprowadzone w 559 federalnych i stanowych więzieniach oraz w 3,500 lokalnych aresztach. Raport uważa, że mijałoby się z celem rozbudowywanie istniejących obecnie więzień, a kosztowałoby to ponad $8 milionów, ponieważ zwiększanie możliwości objęcia przez więzienia dalszych ilości więźniów narzucałoby z reguły pogorszenie warunków bezpieczeństwa.

Prócz tego rozbudowa istniejących zakładów więziennych mijałaby się z celem i z tej racji, że nie usuwałaby złych warunków w zakresie pomieszczeń dla osadzanych w nich nowych więźniów, ponieważ więzienia cierpiałyby nadal z racji nadmiernej ilości więźniów.

W ocenie raportu co najmniej połowa stanowych więzień znajdowała się w warunkach, które naruszały konstytucyjną ochronę więźniów przed okrutnymi metodami stosowania kary więziennej. Istnieje też olbrzymia różnica między warunkami w jednych więzieniach stanowych oraz warunkami w innych. Dla przykładu w 19 więzieniach stanowych stwierdzono, że przebywa w nich więcej więźniów skazanych na drobne przestępstwa (głównie kradzieże) niż więźniów skazanych za zbrodnie i poważne przestępstwa. W jednym z więzień ustalono, że było w nim więcej skazanych za zakłócenie spokoju publicznego niż za zbrodnie i poważne przestępstwa.

Badania zostały przeprowadzone w 1978 r. i w tym czasie przebywało w amerykańskich więzieniach około 450,000 więźniów. 60 procent z nich znajdowało się w więzieniach stanowych. 34 procent w lokalnych aresztach, a tylko sześć procent w więzieniach federalnych.

Z badań wspomnianej firmy wynika też, że w okresie od 1972 do 1978 liczba więźniów w federalnych i stanowych więzieniach wzrosła o 50 procent, co znacznie przewyższa wzrost ogólnej liczby ludności w Stanach. W tym samym okresie ilość miejsc w więzieniach zwiększyła się tylko o 23,000, co stanowi wzrost o jedną trzecią w porównaniu do wzrostu liczby więźniów.

Liczba więźniów w federalnych więzieniach osiągnęła w sierpniu 1977 r. 30,000, ale od tego czasu zmniejszyła się do 24,300, jak ujawniły władze więziennictwa.

Dodać też trzeba, że w więzieniach federalnych i stanowych prawie 60 procent więźniów przebywa we wspólnych celach, a w aresztach lokalnych ten stan rzeczy wyraża się normą 70 procent. Tymczasem teoretycy wzięziennictwa wywodzą, że każdy więzień powinien być w pojedyńczej celi, Federalny system więzienny prawie osiągnął ten cel.

Myśl

Ze stopniowanego kłamstwa powstają kręte schody niesławy.

(Sławomir Wróblewski)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ZAKOŃCZENIE HALOWEGO TURNIEJU MŁODZIEŻOWEGO

W klasie "Midgets", wiek poniżej lat 12-tu, na cztery drużyny — młodzież z klubu sportowego Eagles znalazła się na pierwszym miejscu, St. Demetrios — zdobyli II miejsce.

* * *

W klasie "Intermediates", wiek poniżej lat 14-tu, na siedem drużyn, Eagles uzyskali piąte miejsce; Wings — pierwsze, Hyde Park — trzecie.

* * *

W klasie "Juveniles" — trampkarzy, wiek poniżej lat 16-tu, na osiem drużyn, Eagles zajęli siódme miejsce; młodzież Maroons "A" byli pierwsi, St. Demetrios — drudzy.

* * *

W klasie juniorów — w ostatnią niedzielę, 29 marca uzyskano nast. wyniki (każda drużyna grała 2 mecze): Green-White — Viking Blue 3:1, Real F.C. — Viking Gold 1:0, Maroons "B" — Hyde Park 4:0, Liths — Maroons "A" 3:2, Fortuna — St. Willy's 2:1, Schwaben White — Wisła 2:1, Kickers — Schwaben Blue (mecz o pierwsze miejsce) 3:1, Viking Gold — Green-White 2:1, Maroons "A" — Hyde Park 3:0, St. Willy's — Viking Blue 3:0, Schwaben White — Fortuna 3:1, Kickers — Real F.C. 2:2, Schwaben Blue — Liths 1:1, Wisła — Maroons "B" 4:2.

* * *

Na czternaście drużyn Wisła uzyskała 5-te miejsce, grając lepiej z "silniejszymi" drużynami, oraz nie najlepiej ze "słabymi" zespołami. W ostatnim meczu dnia i . . . sezonu halowego — juniorzy Wisły w meczu z Maroons "B" wykazali swe możliwości, oddając 32 strzały w ciągu 30 minut. Silny przeciwnik (który ma na swym koncie wygraną z ewentualnym mistrzem ligi juniorów) nie bardzo wiedział, co się dzieje. Juniorzy Wisły wykazali tyle zacięcia sportowego, że przyjemnie było oglądać ambicję polskiego zespołu, godnie kończącego sezon halowy 1981.

* * *

Ostateczna kolejność: 1) Kickers, 2) Schwaben Blue, 3) Maroons "A", 4) Schwaben White, 5) Wisła, 6) Green-White, 7) Real F.C., 8) Liths, 9) Maroons "B", 10) Fortuna, 11) Viking Blue, 12) St. Willy's, 13) Viking Gold, 14) Hyde Park.

* * *

W ostatnim meczu sezonu halowego drużyna juniorów Wisły grała w składzie: M. Szewc (bramka), L. Jamrozik, P. Gawron, A. Kowalkowski (obrona), M. Habina, H. Habina, kpt.; J. Zagraniczny, R. Molenda, M. Czarnecki, D. Herlo (atak). Bramki w meczu z Maroons "B" zdobyli: J. Zagraniczny — 2, M. Habina — 1 i P. Gawron — 1.

* * *

Rozgrywki o puchar U.S.A. zaczynają się 5 kwietnia. Wisła z losowania grać będzie w Schaumburg z Wizards of Oz o godz. 2:30 po południu. Mapka dojazdu w klubie sportowym Wisła.

* * *

O Puchar U.S.A.

ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE O McGUIRE CUP-1981

Władze stanowe podały do wiadomości, iż w Stanie Illinois zgłosiła się rekordowa ilość drużyn juniorów do piłkarskiego pucharu U.S.A. na rok 1981. Dawniej taki turniej ograniczał się do terenu Chicago. W tym roku aż 24 drużyny biorą wezmą udział w rozgrywkach pucharowych.

* * *

Siedzibą tych drużyn są następujące miejscowości: Lake Zurich, Northbrook, Wheeling, Mt. Prospect, Chicago, Lombard, Deerfield, Glen Ellyn, Elmwood Park, Park Ridge, Woodale, Oak Park, Des Plaines, Slossmor, Schauburg, Matteson, Granite City, Springfield, Godfrey, Quincy oraz Wheaton.

* * *

Chicago jest reprezentowane przez 10 drużyn z Youth Divsion of National Soccer League. W tej dziesiątce znajduje się również polska drużyna juniorów Wisły. Pierwsza runda rozegrana będzie w niedzielę 5 kwietnia. Stan podzielony jest na dwie części: północną i południową.

* * *

W północnym sektorze stanu wylosowano następujące zestawienia drużyn: Kickers White — Northbrook, Glen Ellyn — Green-White, Maroons "B" — Real F.C., Wizard of Oz (Schaumburg) — Wisła (Chicago), Vikings — Lombard, Deerfield — Lake Zurich, Maroons "A" — Schwaben Blue, Kickers Red — Schwaben White. Czwarta runda (półfinały) odbędą się 2 maja, piąta runda (finał) 3 maja — w Alton, Illinois — o tytuł mistrza stanu Illinois i prawo grania z innymi stanami U.S.A. Finał o piłkarski Puchar Stanów Zjednoczonych (National Finals), 20 czerwca w Omaha, Nebraska.

* * *

WALNE ZEBRANIE WISŁY 11 KWIETNIA

W sobotę, 11 kwietnia odbędzie się w lokalu klubowym Wisły — Walne Zebranie. Będzie to zebranie sprawozdawczo-wyborcze za rok 1980 i pierwsze trzy miesiące 1981 r. Nowi członkowie mile widziani. Początek zebrania, pierwszy termin godz. 5 po południu, drugi termin i ostatni 6-ta wieczorem.

Lokal klubu otwarty codziennie, 4411 W. Fullerton Ave. Tą drogą powiadamia się obecnych członków, którzy się przeprowadzili i nie zmienili adresu w klubie — oraz apeluje się do osób niestowarzyszonych o przyłączenie się do organizacji sportowo-towarzyskiej, najstarszej w Chicago (54 rok), a być może najstarszej istniejącej jeszcze w Stanach Zjednoczonych.

* * *

PROJEKTY AMERYKAŃSKIE W PIŁCE NOŻNEJ

Amerykanie rozpowszechnili u siebie piłkę nożną, — ale jednocześnie chcieli zmienić nieco przepisy FIFA aby uczynić ją szybką i ciekawszą. Oto ich kilka projektów, które chcieli wprowadzić na zieloną murawę w Stanach Zjednoczonych.

* * *

Kiedy jest wolny i przeciwnicy upierają się stać za blisko piłki, sędzia po każdym upomnieniu ma przesuwać piłkę o metr bliżej bramki przeciwników. Podania do tyłu, do swego bramkarza, zza pola karnego, mają być karane wolnymi. Zmarnowany czas kontuzjami, wyrzucaniem piłki z autów, ustawianiem piłki do rogów i wolnych jest notowany przez specjalnych sędziów poza boiskiem jest odliczany od meczu; gra musi trwać co najmniej 70 minut, czyli absolutna gra. Projekty te wyglądają całkiem sensownie.

* * *

FIFA była nieustępliwa i władze amerykańskiej piłki nożnej muszą w obecnym sezonie zmienić przepis rzutów karnych z ok. 35 jardów w ciągu pięciu sekund i dostosować się do rzutów karnych, jakie stosowane są na całym świecie. Również nie pozwolono na zmianę trzech graczy. W światowym piłkarstwie można zmienić tylko dwóch zawodników.

* * *

POLSKA — FINLANDIA 6:1

We Wrocławiu rozegrany został mecz ostatniej rundy I ligi europejskiej w tenisie stołowym Polska — Finlandia. Mecz wygrali Polacy 6:1 i tym samym awansowali do superligi europejskiej, w której Polska grać będzie od przyszłego sezonu w towarzystwie siedmiu najlepszych reprezentacji europejskich. W spotkaniu tym Polacy byli faworytami. Polacy byli już dwukrotnie w superlidze europejskiej w latach siedemdziesiątych.

* * *

ZAWODNICY NA WYŚCIG POKOJU

Spece od kolarstwa wytypowali na kolejny kolarski Wyścig Pokoju następujących 6-ciu kolarzy do reprezentacji Polski: Jan Jankiewicz, Czesław Lang, Krzysztof Sujka, Zbigniew Szczepkowski, Tadeusz Wojtas i Roman Cieślak. Oczywiście ostatnie słowo będzie miał trener — Więckowski.

* * *

O JACKU WSZOLE

Po zerwaniu wiązadeł stawu skokowego Jacek Wszoła, złoty medalista olimpiady w Montrealu, przeszedł operację w Szptalu Chirurgii urazowej w Warszawie, gdzie "podciągnięto wiązadła". Zapytany o przebieg leczenia, Wszoła powiedział: "Nie jest tak źle. Dobrze, że zdecydowałem się na operację. Zerwane są wszystkie wiązadła. Doktor powiedział nawet, że gdybym się nie zdecydował — to o skakaniu nie byłoby mowy.

* * *

Można było nogę zapakować w gips na 6 tygodni i liczyć na niezwykłe szczęście. Wolałem więc pewniejsze rozwiązanie . . . Po tygodniu opuściłem szpital, po 6 tygodniach zdejmą gips. Potem rehabilitacja, połączona z treningami. W sumię będę miał nieco ponad dwa miesiące przerwy".

* * *

DOBRA POZYCJA WŁ. KOZAKIEWICZA

Władysław Kozakiewicz — znalazł się w gronie najlepszych lekkoatletów świata w rankingu 1980 r. zorganizowanym przez amerykańskie pismo "Track and Field News". Polski tyczkarz sklasyfikowany został na czwartej pozycji.

KATOWICE. — Andrzej Rozpłochowski (2-gi z prawej) i Kazimierz Świtoń z katowickiego Oddziału Solidarności w nowej siedzibie w hucie Baildon. (UPI)

Senat Illinois w Obronie Narodu Polskiego

Senat Stanu Illinois uchwalił specjalną Rezolucję nr 42, wyrażającą niepokój o los Polski oraz wzywającą Prezydenta i Kongres Stanów Zjednoczonych, aby uczynili wszystko, co w ich mocy na rzecz niedopuszczenia do interwencji Sowietów, Niemiec Wschodnich, czy też innego kraju w wewnętrzne sprawy polskie.

Jak nas informuje stanowy sen. Walter J. Nega (D-14 okręg), projekt Rezolucji wnieśli, jako sponsorzy senatorowie: Nega, Edward A. Nedza (D-19), Timothy Degan (D-23) i LeRoy Walter Lemke (D-25).

Rezolucja została uchwalona przez Senat 5-go marca. Dokument, który został podpisany przez Prezydenta Senatu Philipa J. Rock i Sekretarza Senatu Kennetha Wright, został rozesłany do czynników politycznych, a m. in. do prez. Ronalda Reagana, przywódcy republikańskiej większości w Senacie U.S. i Speakera Izby Reprezentantów oraz do członków kongresowej delegacji z Illinois.

Rezolucja

W Rezolucji tej czytamy co następuje:

WHEREAS, In recent months the resolute courage and independence of the people of Poland in the face of overwhelming odds has commanded the attention of the entire world; and

WHEREAS, Many Illinois citizens are of Polish descent, and retain cultural and religious ties with the proud Polish traditions, as well as retaining contacts with their relatives in Poland; and

WHEREAS, The Polish independent workers' movement, led by indomitable Lech Walesa of Solidarity, the national federation of Poland's independent unions and their 10 million members, has forged concessions from the country's Communist Party leaders, including the dismissal of corrupt and inefficient government officials and provincial governors; and

WHEREAS, Although the original goals of Walesa and Solidarity were primarily improvement of the economic conditions under which the Polish workers and people were suffering, the potential conflict with the existing political order has resulted in an ominous Soviet troop buildup on Poland's border and threats from Soviet leaders; therefore, be it

RESOLVED, BY THE SENATE OF THE EIGHTY-SECOND GENERAL ASSEMBLY OF THE STATE OF ILLINOIS, that we go on record expressing our grave concern over the plight of the Polish People, that we extend our sympathies to the Polish People in the dark hours of repression and hardship, and that we call upon the President and Congress of the United States to do all in their power to discourage intervention of any sort by the Soviet Union, East Germany, or any other country, in the internal affairs of Poland.

Why Can't All Games Be Like That?

That is like a child wondering why every day can't be a holiday. Or, is it? Let's have another look at the question.

We have to work to eat, but we go to a soccer game for enjoyment. Besides we pay. So why shouldn't we enjoy each game to the fullest? Why shouldn't we leave the stadium filled with joy, feeling wonderful and looking forward to the next game?

If you are among those who were thrilled by the Grabowski Jubilee, you are in for an equally great treat. Prior to the 1960's, this kind of game used to oppose continental and British selections. England won 3-0 in 1938, Great Britain clobbered the continentals 6-1 in 1957, but the former students tied their masters 4-4 in 1953 and triumphed 4-1 in 1955. In the first encounter, in 1937, a Central European Selection had defeated a Western European one by 3-1.

In the last 15 years or so World Selections have been formed to play farewell or benefit games. The most prominent ones have been the Stanley Matthews farewell game in 1965 in which Stoke City formed the opposition, the Paul Van Himst Jubilee in 1973, and more recently, the games between a World Elite and Argentina in 1979 to celebrate Argentina's 1978 World Cup victory, and a benefit game involving FC Barcelona.

A World Selection should not be confused with an All-Star American football team, in the latter, the performance is usually somewhat disappointing, because it takes time and drilling to make an American football team work. Soccer's best, quite on the contrary, usually need little time to find cohesion, because soccer is a game based on improvisation and they need no more practice time than three great musicians sitting down together to play a trio.

The most wonderful part of these games is the evident enjoyment of the performers. And the opponents always rise to the occasion. The result is pure and beautiful soccer, the way it was meant to be played and the way it should be played.

Respect of the opponent, a desire to put on a spectacle, loyalty and sportsmanship, a maximum of freedom left to the players within a given framework, a forward drive designed to bring about goals—that is what soccer is all about.

So why can't all games be like that?

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH
SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI
WydanyPrzez
WORZALLA PUBLISHING CO.
Cena $4.50
UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów
Zamówienia Kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE., CHICAGO IL 60646
Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy

Stefan Kisielewski Ukończył 70 Lat Życia

Poniższy artykuł o życiu i twórczości jednego z najwybitniejszych polskich publicystów, Stefana Kisielewskiego, piszącego pod pseudonimem Kisiel, ukazał się w "Życiu Literackim".

* * *

70 lat życia ukończył (7 marca br.) STEFAN KISIELEWSKI, kompozytor, krytyk muzyczny, pedagog i literat. W okresie powojennym Kisielewski — o czym prawdopodobnie nie wszyscy z młodego pokolenie wiedzą — był jednym z najbardziej znanych polskich kompozytorów działającym żywo w Krakowie, gdzie uczył przedmiotów teoretycznych w Wyższej Skole Muzycznej (w latach 1945-49), prezesował krakowskiemu Oddziałowi Związku Kompozytorów Polskich oraz pisał znakomite artykuły i recenzje muzyczne, którym urabiał smak muzyczny ówczesnych mieszkanców Krakowa. Czasy te wspomina się nie tylko z "łezką w oku", ale i ze zdumieniem, jak się to stało, iż po tylu latach tak bardzo obniżyła się temperatura krakowskiego życia muzycznego, które wówczas tętniło żywym rytmem. Był też Kisielewski przez dwa lata naczelnym redaktorem "Ruchu Muzycznego" (1945-47), pisma wychodzącego wtedy w Krakowie. Obraz działalności Kisielewskiego w latach powojennych byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o jego pisarstwie publicystycznym, w którym Kisiel dał się poznać jako polemista złośliwy i przekorny, lecz zawsze przestrzegający reguł zdrowego rozsądku.

Stefan Kisielewski, pochodzący z rodu pisarzy, odebrał przed wojną wykształcenie muzyczne w Warszawie (w tamtejszym Konserwatorium, gdzie uzyskał trzy dyplomy: z teorii i kompozycji w klasie Kazimierza Sikorskiego oraz z fortepianu pedagogicznego w klasie Jerzego Lefelda) i w Paryżu (1938-39). Muzyka interesowała go w równym stopniu jak pisarstwo. Jego pierwsza powieść "Sprzysiężenie" (1942-44), o dużym ładunku intelektualnym, której fabuła wydaje się jedynie pretekstem, zapowiadała pisarza pierwszej klasy. Wielostronne jednak zainteresowania Kisielewskiego sprawiły, że jego talent literacki ujawnił się także w naprawdę znakomitych książkach o muzyce. Pisał o niej tak jak chyba nikt przed nim i po nim (np. "Gwiazdozbiór muzyczny", świetna książka o wybitnych kompozytorach europejskich).

Kisielewski kompozytor był wierny ideałom neoklasycznym (z kręgu Prokofiewa), jako krytyk był rzecznikiem nowatorstwa w muzyce. Skomponował szereg utworów orkiestrowych, kameralnych, instrumentalnych, fortepianowych, wokalnych i muzykę do kilku baletów (ponadto sporo muzyki teatralnej, filmowej i radiowej). Jego muzyka charakteryzuje się dużą witalnością, pewnym rysem humoru, jest żywa, rytmiczna, zwarta formalnie. Utworem typowym dla stylu i techniki kompozytorskiej Kisielewskiego jest Koncert na orkiestrę kameralną z 1949 (za który autor otrzymał nagrodę na II festiwalu Muzyki Polskiej w 1955), odznaczający się prostotą i lekkością faktury. Kisielewski ujawnił się tu jako zwolennik szkoły paryskiej, dbałej o jasność i prostotę formy, przejrzystość faktury oraz wyelimi-

nowanie z muzyki elementów emocjonalnych. Z innych dzieł Kisielewskiego warto wymienić "Małą uwerturę" (1955 — żywą, rytmiczną, pełną swoistego humoru, doskonałą pod względem formalnym) oraz Pieśni do słów K. I. Gałczyńskiego.

* * *

Nasi Czytelnicy znają Kisiela przede wszystkim jako świetnego publicystę, ponieważ dość często przedrukowujemy jego artykuły z "Kultury" paryskiej lub "Tygodnika Powszechnego". Zbiory jego felietonów z "Tygodnika Powszechnego" i nie dopuszczonych do druku przez cenzurę ukazały się w wydaniach książkowych na Zachodzie. Niedawno dowiedzieliśmy się również, że Staliński — autor świetnej analizy sytuacji w Polsce pod "nierządem" komunistycznym — to nie kto inny, tylko Stefan Kisielewski.

"Życie Literackie" wychodzące w Krakowie, mimo obecnego rozluźnienia cenzury, nie mogło poświęcić więcej miejsca i uwypuklić działalności publicystycznej, w Kraju i na Emigracji, Kisielewskiego. Krajowy tygodnik skoncentrował się na działalności pedagogicznej i literackiej Kisielewskiego — muzykologa i krytyka muzycznego. Dla Polaków na Zachodzie, Kisielewski jest przede wszystkim odważnym i uczciwym publicystą, który ma odwagę wygłaszać poglądy nie odpowiadające "właścicielom" Polski i drukować w paryskiej "Kulturze", zakazanej w Polsce.

Gorącemu patriocie, rozumnemu Polakowi, świetnemu muzykologowi i odważnemu publicyście życzymy: Sto Lat!

"Constans" Laureatem w Panamie

Film Krzysztofa Zanussiego "Constans" zdobył pierwsze miejsce i miano najlepszego filmu XVIII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Panama — 81 w Panamie. 'Constans' stał się tu sensacją, miał znakomitą prasę i liczną widownię.

RN OR LPN
Night Shift PM Differential
Work W/ Emotionally Retarded Adults in a Teaching Capacity
APPROVED HOME
275-2422
909 W. WILSON

LOWREY®
LOWREY ORGAN CENTER
PIANINA I ORGANY
Czesław Dzierzanowski
Manager
MÓWIMY PO POLSKU
W BRICKYARD SHOPPING CENTER
6495 W. Diversey 237-3030

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGAŁA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Czy Złożyłeś (aś) Datek Na Dom Pielgrzyma Polskiego w Rzymie?
Czeki należy wystawiać na JOHN PAUL II GUEST HOUSE COMMITTEE i wysyłąć do prezesa Mazewskiego, na adres:
Polish National Alliance
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL. 60646

Wałęsa Pod Ostrzałem Krytyki

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nie osiągnęliśmy" — powiedział Rulewski.

Delegat wiejski Jan Bartoszcze był zdania, że rząd należy zmusić do uznania "Solidarności Wiejskiej".

"Mój ojciec został w Bydgoszczy pobity . . . W niedzielę podpalono mi stodołę" — mówił Bartoszcze.

Jeszcze inny członek Komisji wystąpił z bezpośrednimi zarzutami pod adresem Wałęsy. "To ty, Lechu, działasz nie dość skutecznie . . . Jesteś zmęczony i wyczerpany . . ." — mówił ów delegat.

Wałęsa ze swej strony odpierał zarzuty twierdzeniem, że niektórzy przywódcy nie idą po linii życzeń szarej masy związkowej, którą reprezentują, wyłamują się z ustaleń zbiorowych i "przedstawiają swoją osobistą opinię".

Mimo ostatecznego odwołania strajku generalnego, manewry wojskowe "Sojuz 81" trwają nadal i znawcy zagadnień w Washingtonie oceniają, że Moskwa spotęgowała przygotowania do ewentualnej interwencji w Polsce.

Stwierdzono m.in., że w kwaterze głównej węgierskich sił zbrojnych pojawiły się samochody prywatne, co może świadczyć o zarządzonej częściowej mobilizacji.

W Moskwie agencja prasowa Tass podała wiadomość, że rząd polski opanował kryzys, ale dodała, że wykazał przy okazji "zdumiewającą tolerancję".

Wreszcie w Londynie przedstawiciele Warszawy spotykają się dziś z przedstawicielami ponad 20 banków, głównych wierzycieli PRL, aby przedyskutować sprawę ewentualnego moratorium należnej w tym miesiącu spłaty kredytów, wynoszącej 3 miliardy dolarów.

SALWADOR. — Zdjęcie wykonane w chwilę po eksplozji materiałów wybuchowych przewożonych przez terrorystów. Na pierwszym planie zwłoki młodego motocyklisty, który przejeżdżał w pobliżu ciężarówki w momencie wybuchu. (UPI)

53 Ceremonia Rozdania "Oscarów"

Hollywood (UPI). — W Hollywood miała wczoraj miejsce 53 doroczna uroczystość rozdania nagród za najlepsze osiągnięcia w dziedzinie sztuki filmowej. Jej uczestnicy zareagowali pięciokrotną salwą oklasków na nadesłane na taśmie przemówienie powracającego do zdrowia prezydenta Reagana, któremu środowisko filmowe jest szczególnie bliskie.

"Oscara" otrzymał Henry Fonda — po raz pierszy w okresie swej 46-letniej kariery za całokształt działalności aktorskiej.

Największą ilość nagród zdobył film "Ordinary people" — opowieść o wywodzącej się ze średniej klasy parze małżeńskiej, która ma problemy wychowawcze z synem. Film ten otrzymał aż cztery "Oscary": za najlepszy film roku, za reżyserię (Robert Redford), za najlepszą rolę drugo-planową (Timothy Hutton oraz na najlepszy scenariusz oparty na materiale zaczerpniętym z innego źródła (Alvin Sargent).

"Ordinary people" jest pierwszym filmem wyreżyserowanym przez aktora Roberta Redforda. 20-letniemu aktorowi Huttonowi — dał on sposobność zagrania pierwszej w życiu roli.

Najlepszym aktorem uznany został Robert De Niro za wcielenie postaci boksera Jake La Motta w filmie "Ragig Bull". Sissy Spacek uznana została najlepszą aktorką za rolę piosenkarki Loretty Lynn w filmie "Coal miner's daughter".

Za odtworzenie najlepszej roli drugoplanowej otrzymała także Oscara aktorka Mary Steenburgen (w filmie "Melvin and Howard").

Wczorajszą ceremonię rozdania nagród "Oscara" oglądało około 300 mil. telewidzów w 66 krajach. Telewidzowie we wschodnich stanach zakończyli oglądanie programu o godz. 1.10 nad ranem.

Film Romana Polańskiego, "Tess" otrzymał "Oscary" za sztukę reżyserską, kostiumy i sztukę filmową.

Za najlepszy film zagraniczny, uznany został obraz produkcji sowieckiej "Moscow does not believe in tears".

Nagrodę za najlepszy film roku wręczała 84-letnia Lilian Gish. Mistrzem ceremonii był Johnny Carson.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza szwagierka moja i ciocia nasza, śp.

Katarzyna Borgula

(z domu Iwaniec)
(żona śp. Wojciecha)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 30-go marca 1981 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, przeżywszy lat 92.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Soltes Funeral Home, pnr. 2746 W. 51-sza ul., do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników (Msza Św. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leo Brach, szwagier; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Soltes Funeral Home.
Telefon: 776-7257.

Brat Zamachowca Miał Uczestniczyć w Obiedzie u Neila Bush

Houston (UPI) — Brat zamachowca, Johna W. Hinckleya, Scott miast uczestniczyć wczoraj w obiedzie, wydanym przez syna wiceprezydenta G. Busha — Neil'a.

Neil Bush, mieszkający w Denver, wyjaśnił, że jego rodzina znała rodzinę oskarżonego o napaść na prezydenta J. Hinckley'a, która przekazała na kampanię wyborczą jego ojca znaczne sumy pieniędzy. Syn wiceprezydenta pamięta spotkanie ze Scotem, nie może sobie jednak przypomnieć, aby kiedykolwiek widział jego brata. Zapowiedziany na wczoraj obiad został odwołany.

Carter Na Temat Próby Zamachu Na Reagana

Plains, Ga. (UPI) — Były prezydent Jimmy Carter oświadczył dziś, że jest "zaszokowany i wstrząśnięty" próbą zamachu na prezydenta Reagana. Jednocześnie Carter stwierdził, że nie spodziewa się, aby fakt ten miał przyczynić się do wprowadzenia bardziej surowych przepisów odnośnie prawa posiadania broni.

W czasie spotkania z reporterami Carter powiedział, że nie sądzi, aby niedoszły zabójca Prezydenta, John W. Hinckley Jr., czyhał na jego życie, w momemcie, gdy został aresztowany w październiku ubiegłego roku w Nashville, Tenn. W dniu 9 października Hinckley, zaopatrzony w trzy pistolety, starał się wsiąść do samolotu. W tym czasie Carter prowadził w tym rejonie kraju kampanię wyborczą.

Były Prezydent oświadczył, że nie sądzi, aby poniedziałkowa próba zamachu miała wpłynąć na powstrzymanie Reagana od wystąpień publicznych.

Zbieg Okoliczności

Dallas (UPI) — Na drzwiach sklepu z bronią, w którym J. Hinckley zakupił rewolwer, użyty później podczas zamachu na prez. Reagana, wisi napis następującej treści: "karabiny nie powodują zbrodni, podobnie jak muchy nie robią śmietników".

Sentencja ta wzbudziła niechęć wśród okolicznych mieszkańców — zwłaszcza popleczników idei zaostrzenia kontroli broni, którzy zagrozili właścicielom rozbiciem sklepu.

Dwa rewolwery kalibru .22 zostały zakupione przez Hinckleya w październiku ub. roku za $94.

Sklep Rocky Goldsteina mieści się o pół mili od miejsca, gdzie 18 lat temu zginął J. F. Kennedy.

Porozumienie

Ateny. (NYT) — Grecja i Turcja zawarły pierwsze porozumienie, które umożliwi podpisanie trwałego traktatu, dotyczącego kontroli nad strefą powietrzną w spornym rejonie morza Egejskiego.

Zmarł Założyciel "Reader' Digest"

Mount Kisco, N.Y. (UPI) — Dewitt Wallace, założyciel popularnego magazynu "Reader's Digest", zmarł w poniedziałek wieczorem w swojej posiadłości w Westchester w wieku lat 91.

Trzy tygodnie temu Wallace przeszedł operację brzucha w szpitalu Columbia Presbiterian w Nowym Yorku. Bezpośrednią przyczyną śmierci było pooperacyjne zapalenie płuc.

Polska Otrzyma Pomoc US i RFN

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

skwie zdecydują się na użycie sił militarnych do "uspokojenia" robotników.

Stany Zjednoczone nie udzielają Polsce bezpośredniej pomocy, przyznają jej natomiast kredyty na zakup zboża od amerykańskich farmerów. Wartość kredytów w bież. roku fiskalnym wynosi około $600 mln. Jednocześnie USA nie wykluczyły możliwości wysłania ładunków żywności dla Polski w sytuacji kryzysowej.

Niemcy Zachodnie są największym kredytorem PRL. W ostatnich miesiącach władze bońskie zgodziły się na udzielenie Polsce dodatkowej pożyczki na sumę $110 mln., na spłacenie odsetek od długów.

Zadłużenia Polski za granicą wynoszą $27 miliardów.

Wicepremier PRL, Mieczysław Jagielski, przybędzie z wizytą do Washingtonu w najbliższy czwartek, gdzie między innymi spotka się z wiceprez. G. Bush'em, aby wśród innych zagadnień przedyskutować sprawę ekonomicznej pomocy dla kraju.

Przypuszcza się, że Jagielski będzie rozmawiał równnie na tematy dotyczące nie tylko gospodarczej sytuacji w PRL.

Tymczasem rzecznik Dept. Stanu, William Dyess podał wiadomość o "niepokojącym wzroście aktywności militarnej sił Paktu Warszawskiego . . .", dodając, że świadczy to wyłącznie o "wywieraniu nacisków i próbie zastraszenia zarówno rządu, jak i społeczeństwa".

Dyess oświadczył, że odbywające się manewry wojsk Paktu Warszawskiego zostały postawione w stan "wyjątkowej gotowości". Repezentanci rządu USA poinformowali o sprowadzeniu do Polski skomplikowanych urządzeń komunikacyjnych, które mogą służyć do koordynacji ruchów w razie interwencji. Tymczasem z Europy nadchodzą sprzeczne doniesienia.

Poinformowane źródła NATO doniosły dzisiaj rano z Brukseli o zakończeniu manewrów Paktu Warszawskiego. Jednocześnie wschodnioniemiecka agencja prasowa ADN podała wiadomość o ćwiczeniach łodzi desantowych wzdłuż polskich wybrzeży Bałtyku. Która z wiadomości jest bliższa prawdy, nie wiadomo. Można jedynie przypuszczać, że doniesienia NATO są zbyt optymistyczne.

Jak Ustrzec Linie Kolejowe Przed Likwidacją

Washington (UPI) — Zarządca federalnych linii kolejowych, Robert Blanchette jest gotów do podjęcia akcji ratowania tego systemu pod warunkiem, że operacje linii "Amtrak" będą bardziej wydajne, a koszty przejazdów zostaną zwiększone.

Blanchette wyraził przekonanie, że propozycje prez. Reagana o obcięciu budżetu na kolejnictwo do $613 mln., nie jest jeszcze ostateczna i może ulec zmianom, zwłaszcza w odniesieniu do pociągów operujących na najbardziej uczęszczanych liniach.

Przeciwnie niż prezes linii "Amtrak" Alan Boyd, Blanchett uważa, że istnieją szanse uratowania innych dróg kolejowych poza najbardziej zatłoczoną linią Boston-Washington, jeśli zarząd zastanowi się nad sposobami zmniejszenia wydatków. Wśród propozycji prowadzących do zachowania większej ilości pociągów, Blanchette wymienił podjęcie negocjacji w celu większej ilości pociągów, Blanchette wymienił podjęcie negocjacji w celu opracowania lepszego kontraktu o pracę z zatrudnionymi w kolejnictwie, nakłonienie poszczególnych stanów do ponoszenia większego udziału w kosztach oraz podniesienia opłat za przejazdy pasażerskie i przewozy towarów. Jest on przekonany, że obcięcie kosztów wydajności "Amtraku" skłoni rząd federalny do zachowania krajowego systemu linii kolejowych. Odmawiając udzielenia szczegółowych komentarzy w sprawie gotowości rządu do zwiększenia budżetu, Blanchette dał do zrozumienia, że rząd byłby usatysfakcjonowany, gdyby lokalne władze i pasażerowie ponosili połowę kosztów utrzymania linni kolejowych.

Ustalono Tożsamość 22 Ofiary Mordercy z Atlanty

Atlanta. (UPI) — W poniedziałek w rzece Chattahoche odnaleziono zwłoki 22 ofiary nieznanego zabójcy czarnych dzieci z Atlanty.

Autopsja wykazała, że był to 13-letni Timothy Hill, który zaginął w dniu 13 marca. Jego nazwisko nie zostało włączone do specjalnej listy zamordowanych, ponieważ policja przypuszczała, że chłopiec uciekł z domu.

Śmierć Timothy, podobnie jak kilku innych nastolatków, nastąpiła w wyniku uduszenia.

Wczoraj wieczorem wyłowiono z tej samej rzeki ciało młodego, około 20-letniego mężczyzny. Początkowo sądzono, że należy ono do 15-letniego Josepha Bell, który zaginął w dniu 2 marca.

Policja nie zdołała ustalić jeszcze tożsamości zabitego.

W dalszym ciągu trwają poszukiwania 10-letniego Darrona Glass i Josepha Bell.

Chronologiczny Skrót Poniedziałkowych Wydarzeń

Washington. (UPI) — Bezpośrednio po zamachu na prez. Reagana środki masowego przekazu podały wiele sprzecznych wiadomości nie mogąc w zamieszaniu ustalić kolejności faktów.

Dla lepszego utrwalenia w pamięci dnia 30 marca, 1981 roku, który zapisał się w historii Stanów Zjednoczonych jako ósmy z kolei zamach na prezydenta, podajemy w telegraficznym skrócie poniedziałkowe wydarzenia.

Godz. 2:20 po połud. — Prez. Reagan zakończył przemówienie do przedstawicieli departamentu robotników konstrukcyjnych przy AFL-CIO w hotelu Hilton.

godz. 2:28 — Reagan opuszcza hotel podążając w stronę swej limuzyny wśród radosnych powitań i pytań rzucanych przez reporterów.

Niespodziewanie pada sześć strzałów. Sekretarz prasowy Białego Domu, James Brady, policjant Thomas Delahanty i agent tajnej służby Timothy McCarthy są postrzeleni. Wszyscy trzej padają na ziemię.

godz. 2:28 — Agenci z osobistej ochrony prezydenta gwałtownie kierują go w stronę limuzyny, podczas gdy inni chwytają zamachowca, zidentyfikowanego później jako 25-letni John W. Hinckley jr. z Evergreen, Colo.

godz. 2:29 — Hinckley, przebywający niedawno pod opieką psychiatrów, zostaje wepchnięty do samochodu policyjnego i przewieziony do głównej komendy policji. Z relacji policjantów wynika, że aresztowany sprawiał wrażenie osoby nieświadomej swego uczynku i nie zdającej sobie sprawy z tego co się wokół niej dzieje.

godz. 2:32 — Prez. Reagan wchodzi do pogotowia przy szpitalu uniwersyteckim im. George'a Washingtona. Dwie inne ofiary Hinckleya dowieziono tam nieco później.

godz. 2:55 — Wicepr. George Bush odbywający turę po Texasie, dowiaduje się o zamachu na prezydenta. Natychmiast wydaje rozkaz powrotu do stolicy.

godz. 3:15 — Biały Dom, który doniósł, że prezydent nie został postrzelony prostuje wiadomość, wyjaśniając, że kula trafiła go w lewą pierś.

godz. 3:37 — Dyrektor personelu Białego Gergen informuje reporterów, że sekr. stanu A. Haig, sekr. skarbu, D. Reagan, sekr. obrony, Caspar Weinberger i prokurator generalny, William French Smith są "pod ręką." Wyjaśnia on także, że nie ustalono, kto ma przejąć tymczasową kontrolę nad rządem.

godz. 4:25 — Prez. Reagan zostaje przewieziony na salę operacyjną, mówiąc do swych przyjaciół: "nie martwcie się o mnie, przeżyję."

godz. 4:30 — Sekr. stanu, Haig przejmuje tymczasową kontrolę nad Białym Domem aż do powrotu wiceprezydenta do Washingtonu.

godz. 5:19 — Policja przewozi J. Hinckley'a do siedziby FBI.

godz. 6:30 — Zakończono operację na prezydencie. Dr Dennis O'Leary informuje o "znakomitych prognozach" na jego szybki powrót do zdrowia.

godz. 7:00 — Wiceprez. Bush przybywa do Białego Domu. Przemawia do reporterów, zapewniając "świat i społeczeństwo amerykańskie o "efektywnym i normalnym" funkcjonowaniu rządu. Przejmuje kontrolę nad Białym Domem.

godz. 8:15 — Zakończenie 4 i pół godzinnej operacji usuwania kuli z głowy sekretarza prasowego, J. Brady.

Lyn Nofziger, doradca polityczny Reagana informuje: "stan Brady jest krytyczny. Chory wykazuje jednak pozytywne objawy. Dr Kobrine uważą że kula mogła spowodować poważne uszkodzenia mózgu. Dokładne określenie jego stanu nie będzie możliwe w ciągu najbliższych dni."

godz. 11:52 — Hinckley zostaje poddany 43-minutowemu przesłuchaniu w okręgowym sądzie federalnym.

Sędzia nie godzi się na wyznaczenie kaucji.

Hinckley Dokonał Zamachu z "Miłości"

Washington (UPI) — Dokonując zamachu na prez. Reagana, John Hinckley miał nadzieję, że w ten sposób udowodni miłość i zdoła nakłonić do zwrócenia na siebie uwagi 18-letniej aktorki, Jodie Foster.

W pokoju hotelowym, w którym zatrzymał się w Washigtonie, znaleziono niewysłany list, zaadresowany do Foster. W liście między innymi znajduje się następujące "wyznanie": "udowodnię ci swoją miłość poprzez dokonanie historycznego czynu".

FBI natychmiast skontaktowało się z aktorką. Okazało się, że Hinckley wysłał do niej kilka listów o podobnej treści, jeden z nich stanowił zapowiedź zamachu na Reagana.

Próba zamachu przypominała scenę z filmu "Taxi driver", w którym Foster grała rolę młodocianej prostytutki. W jednej ze scen, odtwarzający tytułową rolę Robert DeNiro ostrzega ukochaną kobietę, że dokona zamachu, jeśli ta odrzuci jego miłość. DeNiro udał się na wiec z kandydatem na prezydenta, uzbrojony w trzy rewolwery. Podobnie postąpił Hinckley. W filmie, De Niro nie zdołał dotrzeć na dość bliską odległość, aby strzelić do kandydata. W poniedziałek, Hinckley znajdował się na tyle blisko, aby dokonać zamachu. W kieszeniach zamachowca znaleziono szereg zdjęć Jody Foster. To właśnie zwróciło uwagę oficerów śledczych. Podejrzenia, że ślad ten może wyjaśnić im przyczynę zamachu, okazały się prawdziwe.

Pandy z Radiem

Pekin (NYT) — Chiński ośrodek badający życie niedźwiadków panda w prowincji Seczuan, wypuścił na łono natury parę niedawno schwytaną. Niedźwiadki wyposażono w obroże, w których zamontowano miniaturowe transmitery, umożliwiające stałą kontrolę wszystkich poczynań niedźwiadków.

Michał Kwapiszewski Nie Żyje

Był On Gorącym Patriotą Oraz Wybitnym Dyplomatą Polskim

Michał Kwapiszewski, na którego wybitną karierę złożyła się służba w dyplomacji polskiej, oraz służba państwowa na odpowiedzialnym stanowisku w Stanach Zjednoczonych, zmarł 25 marca w Catonsville, Maryland, w wieku 96 lat.

Urodzony w 1884 r. w Gorłówce na Ukrainie, Kwapiszewski ukończył gimnazjum w Carskim Siole w Rosji i studiował na uniwersytetach warszawskim i charkowskim (w Rosji), oraz w Instytucie Technologicznym w Dreźnie (w Niemczech).

W 1916 r. Kwapiszewski dołączył do Ignacego Paderewskiego, walczącego o niepodległość Polski. On towarzyszył znakomitemu pianiście w jego podróży po Stanach Zjednoczonych, podczas której Paderewski odwiedził wiekokrotnie prezydenta Wilsona.

Kiedy Polska odzyskała niepodległość, Paderewski, jako prezes rady ministrów, wyznaczył Kwapiszewskiego na radcę poselstwa Rzeczypospolitej w Waszyngtonie. Na tym stanowisku Kwapiszewski pozostawał do r. 1923, kiedy został przeniesiony do ministerstwa spraw zagranicznych. Następnie był charge d'affaires w Norwegii (1924-27) i w Jugosławii (1928-29) i konsulem generalnym w Capetown (1930-1931) w Afryce Południowej.

Kwapiszewski był członkiem delegacji polskiej na Konferencję Rozbrojeniową w Genewie (1932-35) i wiceprezesem i dyrektorem Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie. W r. 1939 został wysokim komisarzem Pawilonu Polskiego na Wszechświatowych Targach w Nowym Yorku.

Podczas drugiej wojny światowej p. Kwapiszewski był radcą ambasady polskiej w Waszyngtonie z rangą posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. W dniu 5 lipca 1945, kiedy Stany Zjednoczone uznały ówczesny rząd komunistyczny w Polsce, Kwapiszewski wystąpił ze służby zagranicznej. W styczniu 1949 r. został on obywatelem Stanów Zjednoczonych, a w 1950, w wieku 66 lat, rozpoczął nową odpowiedzialną pracę w U.S. Library of Congress, która trwała przez lat 15.

Kwapiszewski był przyjacielem i powiernikiem amerykańskich mężów stanu przez z górą 50 lat.

List jego osobistych przyjaciół czyta się jak WHO'S WHO IN AMERICA. Zawiera ona nazwiska Prezydentów Wilsona, Coolidge'a, Hardinga i Hoovera.

Przy sposobności jego przeniesienia do Warszawy przed wojną, Washington Post napisał że "Mr. Kwapiszewski był jednym z najmądrzejszych i najbardziej lubianych dyplomatów w Waszyngtonie".

Pani Kwapiszewska zmarła w Catonsville w 1978. Kwapiszewscy nie mieli dzieci. Kwapiszewski pozostawił dwie siostrzenice, p. Jadwigę Gesell w Waszyngtonie D. C. i p. Irenę Kłobukowską w Dallas, oraz siostrzeńca, Włodzimierza Kwapiszewskiego, w Polsce.

Msza dla uczczenia pamięci s. p. M. Kwapiszewskiego zostanie odprawiona w the Most Blessed Sacrament Shrine w Chevy Chase, Washington D. C. o godz. 11 rano w czwartek, 2 kwietnia.

Drugi Wypad Komandosów Izraela

Bejrut (UPI) — Oddział komandosów Izraela, w sile około 300 ludzi, dokonał drugiego już od poniedziałku wypadu na terytorium południowego Libanu. Komandosi wysadzili w powietrze trzy budynki i wdali się w krótki pojedynek ogniowy z patrolem wojsk rozjemczych NZ.

W Tel Avivie dowództwo izraelskie twierdzi, że wysadzono w powietrze cztery budynki, wykorzystywane przez PLO jako bazy operacyjne.

Komunikat izraelski przyznaje, że jeden z komandosów został ranny, nie wspomina natomiast o starciu z patrolem NZ.

Wiadomości z Bejrutu mówią, że w eksplozji jednego z budynków zabity został sierżant izraelski i jeden komandos zraniony.

Nielegalny w Illinois

Z informacji przekazanych przez odpowiedzialne agencje dowiadujemy się, że rodzaj rewolweru, z którego postrzelono prezydenta Reagana i trzy osoby z jego otoczenia, jest uznany za nielegalny na terenie naszego stanu. Znaczy to, że żaden sklep specjalizujący się w sprzedaży broni palnej nie może go sprzedać.

W Chicago zabroniona jest zupełnie sprzedaż broni, natomiast na przedmieściach i w pozostałych częściach stanu, broń można kupić. Istnieją jednak pewne przepisy, do których musi się dostosować zarówno nabywca, jak też sprzedawca.

WARSZAWA. — Lech Wałęsa w otoczeniu przedstawicieli Oddziału Solidarności przy hucie Warszawa, gdzie w czasie piątkowego strajku ostrzegawczego złożył wizytę. (UPI)

Zlecenie Dla Polskich Naukowców

Szczecińscy naukowcy z Wydziału Rybołówstwa Morskiego i Technologii Żywności miejscowej Akademii rolniczej dr Jadwiga Grabda oraz prof. dr Eugeniusz Grabda otrzymali za pośrednictwem Fundacji Kościuszkowskiej ze Stanów Zjednoczonych zlecenie badań nad niektórymi pasożytami, występującymi u śledzi oraz opracowania odpowiednich środków zaradczych. Pasożyty ryb w znacznym stopniu obniżają nie tylko ich wartość pokarmową, lecz mogą stać się szkodliwe dla człowieka. Badania są kontynuowane przy dużym zainteresowaniu krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych.

W 150 Rocznicę Bitwy Pod Olszynką

W związku ze 150 rocznicą bitwy pod Olszynką Grochowską w kościele pw. Najczystszego Serca Maryi przy placu Szembeka w Warszawie, będącym pomnikiem bohaterów Postania Listopadowego, odprawiona została uroczysta msza św. Nabożeństwo, które celebrował bp.dr Władysław Miziołek, poprzedził program wokalno-muzyczny w wykonaniu artystów scen warszawskich, Chóru Świętokrzyskiego i solistów.

Prace Geodezyjne w Bagdadzie

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Geodezyjno-Kartograficznych "Geokart" otrzymało zamówienie na przeprowadzenie prac geodezyjnych i wykonanie podstawowych map dla stolicy Iraku, Bagdadu.

Przed kilku dniami został podpisany kontrakt między polskim Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego "Polservice", a Zarządem Miejskim w Bagdadzie. Kontrakt przewiduje wykonanie przez polskich specjalistów całego zestawu podstawowych map dla miasta oraz przeprowadzenia inwentaryzacji wszystkich podziemnych urządzeń miejskich.

Grafika Gielniaka

W Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze zgromadzona została cała spuścizna artystyczna po wybitnym grafiku polskim — Józefie Gielniaku (1932—1972). Znakomita kolekcja stała się chlubą i ozdobą jeleniogórskiej placówki i umieszczona została w stałej ekspozycji. Z inicjatywy muzeum organizowane są co dwa lata ogólnopolskie konkursy graficzne im. Józefa Gielniaka.

Grafika Józefa Gielniaka jest w polskiej sztuce zjawiskiem wyjątkowym. Intymność tej grafiki i doskonałość technicznego opracowania, to najważniejsze cechy składające się na jej odrębny wyraz plastyczny. Gielniak był pacjentem dolnośląskiego sanatorium przeciwgruźliczego w Kowarach. Jego sztuka zdeterminowana jest niepokojami człowieka chorego, skazanego na przebywanie w miejscu odizolowanym od świata ludzi zdrowych. Mimo to grafiki tego artysty wyrażają siłę człowieka, któremu udało się przezwyciężyć własną słabość.

★ Pomoc Domowa

BABY SITTER
Need woman for sitting & housekeeping. Live-in 6 days & nights. Hoffman Estates. English helpful. Room & broard & salary.
Call 934-1966 or 382-2402

WOMAN TO ASSIST HANDICAPPED
Lady on routine tasks. Daily work, meals. Must drive. North Shore area.
MR. ELDEN • 346-0875

OBECNIE MAMY PRACE DOMOWE
I opieka nad starszymi. Z zamieszkaniem lub bez. Wynagrodzenie od $150-$200. Proszę dzwonić do:
BERIS EMPLOYMENT AGENCY
4962 Milwaukee Ave. • 736-9448

PANIĄ W ŚREDNIM WIEKU
Zatrudnię na stałe do prowadzenia domu i opieki nad dzieckiem.
W AKRON, OHIO.
(216) 836-6210

★ Praca Żeńska

NEW AMBULATORY SURGICAL CENTER
In Joliet, Illinois, now accepting resumés for the following full-time and part-time positions:
Head O.R. RN; head recovery-room RN; O.R. RNs; recovery-room RNs; O.R. Techs; office manager/bookkeeper; receptionist; office clerical; cleaning personnel.
Send Complete Resumé To:
AmSurg, Inc.
330 N. Madison
Joliet, IL 60435

SECRETARIES
We are currently seeking several experienced Secretaries to fill interesting and challenging positions in our academic areas. If you have excellent typing and good communication skills please call for an appointment. We offer good starting salary and benefit package including FREE EVENING SCHOOL TUITIONS. Please call for an interview appointment.
PERSONNEL DEPT.
670-2800
LOYOLA UNIVERSITY
820 N. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILLINOIS
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Żeńska

Secretary/Receptionist
Must be able to take shorthand and type 50-60 w.P.M. Excellent written and verbal communication skills required.
Salary Commensurate With Experience
EXCELLENT BENEFITS — FOR INTERVIEW CALL:
MRS. HAYES 528-0200
Central Savings And Loan Assoc.
1601 W. BELMONT
An Equal Opportunity Employer

We Have Excellent Immediate Openings For:
REGISTERED NURSES GENERAL DUTY
Required to join the staff of a 32-bed active treatment hospital in the final programming stage for expansion to an all new, 72-bed facility. Close to a university city, national park and ample skiing. Starting salary $20,400 year, plus excellent benefits.
MACLEOD MUNICIPAL HOSPITAL
P.O. Box 520 Fort MacLeod, Alberta, Canada TOL OZO
Phone: (403) 553-4025 or (403) 553-4044

BANQUET WAITRESSES
Some English required. Will train. Flexible hours including weekends. Must have own transportation.
WILMETTE GOLF COURSE
Lake & Hunter Rd.
Call in English Language Toni
256-6100

KOSMETYCZKA
Z doświadczeniem, do eleganckiego salonu w Northbrook Court. Dobre wynagrodzenie i komisowe. Angielski język konieczny. Proszę telefonować przed 9 rano i cały dzień w sobotę.
595-8683

CASHIERS
Full time. For well established building materials company. Full company benefit package. Good salary. Apply in Person:
REPUBLIC LUMBER
4052 W. Grand

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

★ Praca

SURVEY INSTRUMENT REPAIR TECHNICIAN
KEUFFEL & ESSER, a national leader in the manufacture of drafting and surveying equipment seeks an experienced repair technician capable of fixing opto-mechanical instruments.
The successful candidate will have an opto-mechanical background coupled with a minimum of 2 years "Bench" experience in the repair of builder's levels, transits, and theodolites.
We offer significant options for career development, excellent compensation, and liberal benefits. For consideration, call or send resumé to:
BILL JANSSENS
564-0880
KEUFFEL & ESSER CO.
309 ERA DRIVE Northbrook, IL
Equal Opportunity Employer M/F

EXCLUSIVE LOOP FURRIER PRESENTLY IS SEEKING
EXPERIENCED FUR FINISHERS
On all types of furs.
Excellent starting salary, plus benefits including profit sharing & health insurance.
Apply In Person
13th floor. Personnel office
EVANS INC.
36 S. State St

WYKSZTAŁCONA osoba poszukiwana. Wymagana dobra korespondencja angielska, praktyka biurowa. Księgarnia. 2886 Milwaukee.

NAUCZ SIĘ PROWADZIĆ CIĘŻARÓWKĘ (truck)
$100 WPŁATY
Dzwonić po angielsku lub polsku:
656-0023
Sun Prarie, Wisc., i Cicero, Illinois

FULL TIME
BINDERY MAN
Cutting, Folding Etc.
PART TIME
PRESSMAN — SOLNE 24
LITHOTECH CO.
921-7109

★ Praca Męska

DIE PROGRAMMER
Computer aided, drafting, pakaging, willing to train. Must have strong math knowledge including trigonometry. Drafting knowledge is a plus. Prefer math or engineering degree. Excellent pay & benefits.Call Dave Schawk, 243-2868 or send resume to:
DIE TEC INC.
1200 W. MONROE
CHICAGO, IL. 60607
Equal Opportunity Employer M/F

OWNER/OPERATORS WANTED
Permanent contracts available. Midwest to West coast operation, perishable products. Tractor requirements are 250 HP or larger, sleeper cab 2 person operation, twin screw. Trailers must be 42'-45 long, equivalent age limit 4 years. have trailers available to reliable owner/operators.
For more information, contact:
ROLAND MUNDORF,
LITTLE AUDREY'S TRANSPORTATION CO., INC.
Phone: 800—228-9182

WOOD FINISHER
Experienced wood finisher to work with modern spray equipment.
Contact:
BEDARD & MORENCY
1100 Davis Rd. Elgin, IL.
697-4000

★ Praca Męska

MACHINISTS
CHIEF INSPECTORS
M. P. Heinze Machine Co.
6300 Northwest Hwy.
Come Join Us . . . We Need
• HORIZONTAL BORING MILL OPERATORS
2nd Shift. Must be experienced and have job shop experience.
• CHIEF INSPECTORS
1st and 2nd Shifts. Knowledge of layout and blue prints required. Experience inspecting precision machine parts, weldments and castings.
We offer good wages, benefits and incentives. Call for interview.
CHRIS ROCCO • 631-6300
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

Technician Mechanical
We are looking for a Mechanical Technician with some electrical training experience to work in our new Batavia distribution center. The job involves maintenance repair of the warehouse operating equipment as well as the repair of office equipment, including the heating system and lighting.
We prefer someone with some technical schooling and 1-2 years experience in electronics, plumbing, carpentry, mechanics or other areas of repair.
Our company offers a generous benefits package and competitive salary.
For consideration please contact
Janet Mahoney at (312) 879-0600
VWR Scientific, Inc
227 James St.
Geneva, IL 60134
A Subsidiary of Univar
EOE M/F

INSTALLERS— SERVICE MEN
For growing company. Work in commercial, industrial and institutional security systems. Technical and electronics skills required. Must be able to work well without direct supervision.
543-4900 ASK FOR DON

MAINTENANCE MECHANIC
Vicinity Kedzie & 36th St.
Good starting salary with excellent benefits. Some maintenance exp. essential.
W. W. HENRY
Call bet. 9 & 2 P.M.
FOR INTERVIEW
254-3510

★ Domy

NAJLEPSZE KUPNO SEZONU
DES PLAINES
Cały z cegły, murowany dom w stylu Georgian, 2 sypialnie plus. 1½ łazienki. Nowy dach, rynny. Furnace—gorącą wodą ogrzewane. Całkowicie odnowiony (redecorated). Centralne ochładzanie. Wykończony basement z barem na bieżącą wodę. Garaż złączony razem z domem. Duża osiatkowana parcela. Dużo innych dodatków. Plus urządzenia. Blisko wszystkiego. Natychmiastowe objęcie. $69,900. Tylko za uprzednim umówieniem.
253-9304

55th AND HOMAN
By owner. Large 7-room brick bungalow. Completely remodeled. New kitchen and 2 baths. 12x13 family room adjoining kitchen. Full basement and attic. Mid $50's.
776-5622

DOM OTWARTY
SOBOTA I NIEDZIELA 1 — 5
Swieżo odrestaurowany dom. Trzeba zobaczyć, aby naprawdę ocenić.
Parafia St. Mary of The Sea.
6024 S. Kilbourn.

★ Do Wynajęcia

JACKOWO — przyjmę starsze 2 panie na mieszkanie. 489-6008.

SKLEP DO WYNAJĘCIA
Pomieszczenie nadaje się na każdego rodzaju biuro. Ogrzewane parą. Idealna lokalizacja.
BELMONT I NARRAGANSETT
Telefonować: 685-4341

2 SYPIALNIOWE mieszkanie. $200 miesięcznie. Dzwonić po 3 p.p. 489-0214. 1252 N. Artesian

6 ROOMS, stove, refrigerator. Newly decorated. Iowa & Oakley. Adults. $195. BR 8-5818.

POKÓJ do wynajęcia dla panów. Północno-zachodnia dzielnica. 545-2347.

DES PLAINES — Manheim i Main. Mały aprartament do wynajęcia na górze. Prywatne wejście. Wszystkie użyteczności. $200. 775-3509 — po 1-ej.

LAKE COMO, WISCONSIN
Dom Do Wynajęcia.
2 sypialnie, duża weranda. Blisko jeziora. Można wynajmować: tygodniowo, miesięcznie lub sezonowo.
(312) 777-8623 — od 5 po poł.
(414) 248-8043

★ Kontraktorzy

WSZELKIE ODNOWY I NAPRAWY DOMÓW
DZWOŃCIE BEZPOŚREDNIO DO WŁAŚCICIELA
MIKE DRAGOWICZ
588-6535
Firma Istniejąca od 1955 r.

POLONIA & SONS TUCKPOINTING
Fugowanie, zakładanie dachów, budowa kominów, instalowanie bloków ze szkła (glass blocks). **BE 5-4996**

★ Fugowanie

FUGOWANIE
- **Domów**
- **Fabryk**
- **Kominów**
- **Roboty Murarskie**
- **Roboty Cementowe, również dachy i obicia Aluminowe.**

25 lat gwarancji na Fugowanie. Polska Firma ubezpieczeowa pod bondem.
LEO GENERAL CONTRACTOR
998-9460 Leo Bury, Właściciel

★ DACHY

DACHY — OBICIA — BETON
FUGOWANIE — RYNNY
OKNA SZTORMOWE — DASZKI
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy–Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Domowy: 775-6644

★ Elektryczne Roboty

LICENCJOWANY elektryk wykona wszelkie prace elektryczne z gwarancją i po konkurencyjnych cenach. 725-0188.

★ Usługi

SPECJALNA OFERTA
Pranie, Szamponowanie (DYWANÓW-CARPETÓW).
Przykładowo 2 Pokoje
TYLKO $30
486-3527

ŁAZIENKI, KUCHNIE "PORCHES", BASEMENTY
Przerabiam Na Nowoczesne
TANIO SZYBKO GWARANTOWANA ROBOTA
342-5961 po 6 wieczorem 867-5785.

★ Malowanie

MALOWANIE oraz tapetowanie. Tanio. Malarz z Polski. 927-3076.

MALOWANIE zewnątrz i wewnątrz. Malarze z Polski. Tanio. 583-2988 albo 286-5564

MALUJEMY szybko i tanio, oraz wykonujemy wszelkie roboty w domu i koło domu. Robota solidna. Telefonować po 5-ej: 286-0864.

★ Rozmaite

ATRAKCYJNA I TANIA
WYCIECZKA NA FLORYDĘ
NA ŚWIĘTA
Tel.: 725-5035

SPRZEDAM TANIO HURTOWO DO SKLEPU
1,200 polerek do paznokci, "nail buffer." Telefonować po polsku:
562-7956

★ AUTO

'75 OMEGA—MAŁA ÓSEMKA
Motor 260. Bardzo ekonomiczny. 4 drzwiowy. Kolor wiśniowy-"metallic." Milaż 50,000. Ślicznie utrzymany. Cena $2,200.
Tel.: 685-2232 albo 685-2231

IMPALA Station Wagon '76. $1,150. 276-2979.

• KUPUJCIE W SKŁADACH •
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Breezy-Easy!

Whisper-weight topping takes the simmer out of summer.
Ribbon beading divides one color from another. Crochet this light and lacy topping of two strands bedspread cotton. Pattern 7175: directions for sizes 8-10; 12-14 included. Easy!

$2.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. **263**
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.
Catch on to the craft boom! Send for our NEW 1981 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 172 designs, 3 free patterns inside. $1.00
ALL CRAFT BOOKS. $1.75 each
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n' Doilies
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
123-Stitch 'n' Patch Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
120-Crochet Your Wardrobe
119-Easy Art of Flower Crochet
116-Nifty Fifty Quilts
115-Easy Art of Ripple Crochet
113-Complete Gift Book
109-Sew + Knit (Basic tissue incl)
105-Instant Crochet
102-Museum Quilts
101-Quilt Book Collection 1

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Chicagoska Rada Szkolna Postanawia Zerwać Kontrakt

Z Firmą Sprzedającą Posiłki Dla Dzieci Szkolnych

Specjalny komitet do spraw zaopatrzenia, działający przy chicagoskiej Radzie Szkolnej, postanowił na swym poniedziałkowym posiedzeniu zerwać kontrakt z firmą zaopatrującą szkoły w posiłki dla uczniów. Chodzi tu o posiłki już gotowe, zamrożone, które podawane są uczniom na drugie śniadanie w szkołach chicagoskich. W większości, posiłki te, to tace z potrawami, które po odgrzaniu stanowią obiad dla ucznia.

Chicagoska Rada Szkolna zawarła umowę z firmą Niagara Trading Co. Inc. w Buffalo, N.Y., opiewającą na sumę 6.2 mil. dol. Za pieniądze te, firma zobowiązała się dostarczać posiłki dla chicagoskich dzieci.

Decyzja o zerwaniu umowy z firmą została powzięta na skutek stwierdzenia, że w potrawach podawanych dzieciom znajdowały się przedmioty, zupełnie nie należące do produktów spożywczych. Były wypadki, w których znajdowano w jedzeniu połamane łyżki metalowe, śruby, robaki i inne zanieczyszczenia. Stwierdzono, że zagraża to zdrowiu dzieci i podawanie takich posiłków jest niewskazane.

Zwrócono również uwagę na wadliwe opakowanie poszczególnych porcji. Bardzo często indywidualne tace z posiłkiem, dostarczane były do szkół na pół otwarte, dając możliwość dostania się do nich bakterii i innych zanieczyszczeń.

Przedstawiciele wspomnianej firmy przyznali, iż przez jakiś czas mieli poważne kłopoty z pokrywkami na posiłki, ale obecnie problem został rozwiązany. Przedstawicielka firmy, Sandra Schlicker oświadczyła, że z chwilą zerwana kontraktu, firma wystąpi na drogę sądową.

Przedstawiciele komitetu postanowili zerwać umowę ze wspomnianą firmą z dniem 10 kwietnia br. Przeciętnie, w chicagoskich szkołach publicznych z obiadów korzysta każdego dnia około 52,000 dzieci.

Chicagoska Rada Szkolna nadal prowadzi dochodzenia w sprawie jakości mięsa, które zakupiono od kompanii z Nebraska. Jak dotąd, nie otrzymano wyników analizy jakości mięsa, dlatego decyzję w tej sprawie odłożono do najbliższego piątku. Wiadomo jedynie, że zawartość tłuszczu w dostarczonym mięsie jest prawidłowa.

Propozycja Podwyższenia Podatków Na Rzecz Chicagoskich Szkół

Natrafi Na Poważne Trudności w Legislaturze

Analizując obecną sytuację chicagoskiego szkolnictwa publicznego, wielu ustawodawców stanowych wyraża przekonanie, że szanse na uzyskanie pozwolenia na podwyższenie podaktów realnościowych na rzecz szkół, są bardzo małe. Zdaniem ustawodawców, zanim szkolnictwo chicagoskie będzie mogło nawet zwrócić się o zatwierdzenie propozycji podwyższenia opodatkowania, musi rozwiązać sprawę desegregacji. W wielu wypadkach, poparcie opodatkowania przez poszczególnych ustawodawców stanowych będzie zależało od tego, w jaki sposób Rada Szkolna rozwiąże sprawę wyrównania składu rasowego uczniów w szkołach. Istnieją przypuszczenia, że z chwilą, gdy zostanie wprowadzone przymusowe przewożenie dzieci autobusami, wielu przedstawicieli ludności białej, zamieszkałej w północno-zachodnich i południowo-zachodnich dzielnicach miasta, nie poprze propozycji. Ważnym czynnikiem będzie również decyzja Rady Szkolnej dotycząca planowanego zamknięcia wielu szkół publicznych.

Wiadomo już z wypowiedzi poprzedniego superintendenta Angeline Caruso, oraz przedstawicieli Rady, że w następnym roku szkolnym zostanie zamkniętych przynajmniej od 40 do 60 szkół. Trudno będzie zatwierdzić wyższe opodatkowanie, szczególnie biorąc pod uwagę tych mieszkańców, w których dzielnicach zostaną zamknięte szkoły.

Chicagoska Rada Szkolna zwróciła się do Legislatury Stanowej z prośbą o pozwolenie na podwyższenie podatków realnościowych na rzecz szkół o 64¢ na każde $100 wartości. Oznacza to, że właściciel domu, który wart jest $50,00, zapłaci przeciętnie o $80 rocznie więcej niż płacił dotychczas. Naturalnie, w myśl praw stanowych podwyżka ta musi być zatwierdzona przez Legislaturę Stanową, która ustala górną granicę opodatkowania na rzecz szkolnictwa.

Sprawa trudności, na jakie może natrafić szkolnictwo chicagoskie w Legislaturze Stanowej, dyskutowana była na specjalnym spotkaniu przedstawicieli miasta i Rady Szkolnej w biurze Mayora w ubiegły poniedziałek.

Jeżeli skoły chicagoskie nie otrzymają potrzebnych im funduszy, będą musiały przeprowadzić dalsze, bardzo drastyczne cięcia w programach nauczania.

Wyrok Na Zabójcę

Przed Sądem Okręgowym dla powiatu Cook zapadł wyrok w sprawie 19-letniego zabójcy.

Ray Russel, wraz ze swą o rok młodszą siostrą, w roku ubiegłym dokonali włamania do domu przy 5553 N. Spaulding z zamiarem rabunku. Ponieważ w domu znajdowało się dwoje staruszków, przestępcy zamordowali ich. Łupem morderców padło $40.

Prokurator domagał się dla Raya Rusella kary śmierci, ale sąd wziął pod uwagę młody wiek przestępcy i jego trudne dzieciństwo i wydał wyrok skazujący na 75 lat pobytu w więzieniu.

Siostra skazanego, Paula, otrzymała wcześniej wyrok 30 lat pozbawienia wolności.

Mniej Wypadków Zanotowała CTA

Jak podał przewodniczący Rady CTA, Eugene Barnes, w roku 1980 zanotowano rekordowo niską ilość wypadków w miejskich środkach transportu publicznego. Statystyki wykazują, że rok ubiegły był "najszczęśliwszy" pod tym względem na przestrzeni 33 lat.

Dzięki temu zaoszczędziło to wydatków na sumę około $2 mln. Nie licząc bowiem ewentualnych wypłat odszkodowań, zaoszczędzono także na wydatkach za remont sprzętu zniszczonego podczas wypadku.

Zabijali Ptaki Będące Pod Ochroną

Wielka Ława Federalna uznała winnymi zarzucanego im przestępstwa, 5 zawodowych wypychaczy ptaków. Uznani winnymi posiadali na przedmieściach Chicago swoje warsztaty, w których zawodowo zajmowali się wypychaniem zwierząt. Wpadli na pomysł, znając zapotrzebowanie klientów, aby w okresie przelotu ptaków, będących pod ochroną, polować na nie i następnie, po spreparowaniu, sprzedać je po korzystnej cenie. Ofiarą kłusowników padały przeważnie dzikie gęsi kanadyjskie i śnieżne sowy.

Jak powiedział asystent prokuratora William H. Thornton, za oferowanie sprzedaży wypchanego ptaka będącego pod ochroną, grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości $2,000, a za posiadanie eksponatu — pół roku więzienia i $500 grzywny.

WARSZAWA. — Wejście główne na teren Uniwersytetu Warszawskiego w dniu strajku ostrzegawczego, jaki miał miejsce w ubiegły piątek. (UPI)

LONDYN. — Królowa Elżbieta w towarzystwie syna, księcia Karola i przyszłej synowej, lady Diany Spencer. (UPI)

Mayor Byrne Przeprowadziła Się Do Osiedla Cabrini-Green

Mayor Jane Byrne, po ochłonięciu z pierwszego szoku na wiadomość o zamachu na życie prezydenta Reagana, stwierdziła, że nie ma zamiaru zmienić swego postanowienia, pomimo ostrzeżeń wielu przyjaciół i zamieszka w osiedlu Cabrini-Green.

Zrobiła to zresztą natychmiast, bez poinformowania o swym zamiarze kogokolwiek. Wczoraj wieczorem, bezpośrednio po wzięciu udziału w bankiecie wydanym przez Fundację Kopernikowską na cześć kongresmana Dana Rostenkowskiego, mayor wraz ze swym mężem Jay McMullen udali się do czekającego na nich mieszkakania w osiedlu Cabrini-Green.

Dopiero po tym, jak Mayor z mężem wprowadzili się do mieszkania, sekretarz prasowym Mayora poinformował środki masowego przekazu o miejscu pobytu Mayora.

W pół godziny po sprowadzeniu się Mayora do nowego mieszkania, policja aresztowała 11 osób, podejrzanych o należenie do jednej z band ulicznych grasujących na terenie osiedla Przy aresztowaniu przeprowadzono rewizję i skonfiskowano siedem rewolwerów.

Aresztowań dokonano dzięki doniesieniom informatorów o tym, że rywalizujące ze sobą bandy miały zamiar stoczyć walkę w budynku, w którym mieszka Mayor o godz. 11 w nocy.

Mayor stwierdziła, że ma zamiar bardzo ostro zabrać się do akcji zwalczania praw o posiadaniu broni. W tym celu, jak wiadomo, wzmocniono służbę bezpieczeństwa, która patroluje osiedle oraz otwarto specjalny oddział Sądu Okręgowego, w sąsiednim budynku komisariatu policji, gdzie można będzie natychmiast rozpatrywać sprawy związane z zatargami mieszkańców osiedla.

W poniedziałek, w pierwszym dniu otwarcia wspomnianego oddziału sądowego, sędzia Tadeusz Kowalski (były prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinois), rozpatrzył 22 sprawy. W większości, sprawy te dotyczyły drobnych awantur, niewłaściwego zachowania się, pijaństwa itp. Jedynie kilka spraw dotyczyło mieszkańców osiedla. Pozostałe, to sprawy, w które wplątani byli mieszkańcy okolicy.

Władze stwierdziły, że napotykają na wiele trudności w procedurze rozchodach. Na ulicy stały kolejki samochodów, których właściciele czekali na kupienie narkotyków.

Wilson i jego współpracownicy sprzedawali narkotyki wszystkim.

Wśród klientów mieli młodzież mieszkającą w mieście i na przedmieściach; czarnych i białych.

W mieszkaniu, które traktowano jako centralę swej działalności mieszano heroinę i pakowano ją w odpowiednie porcje.

Wilson, który do momentu aresztowania go, chwalił się swą "nietykalnością," mieszkał z rodziną na przedmieściu Broadview. Władze federalne domagają się, aby skonfiskowano Wilsonowi dom i kilkanaście samochodów, ponieważ kupił je za pieniędze uzyskane ze sprzedaży narkotyków.

Wilson znany był z tego, że interesowały go różnego rodzaju samochody. Miał ich ponad 120.

Sędzia nie wyznaczył jeszcze dnia, w którym wyda wyrok na oskarżonych. Wiadomo jedynie, że za tego rodzaju przestępstwo grozi kara przynajmniej 10 lat więzienia i konfiskata całego majątku. Współpracownicy Wilsona mogą otrzymać mniejszy wymiar kary.

Najcieplejszy Dzień Roku

Dzień wczorajszy był najcieplejszym dniem roku i równocześnie najcieplejszym dniem 31 marca, jaki notowano w historii naszego miasta.

Na lotnisku O'Hare zanotowano o godz. 3:10 po poł. temp. 87 stopni F. Poprzedni rekord ustanowiony został trzy lata temu, kiedy zanotowano temperaturę 83 stopnie F.

Wymieniał Skradzione Czeki

Arthur Becker, 71, który prowadził kantor wymiany D&S Currency Exchange, 2750 N. Southport Ave., obecnie mieszkający w Kalifornii, uznany został winnym wymiany czeków w swoim kantorze, pochodzących z kradzieży. W sumie wymienił on czeki pochodzące z U.S. Treasury i ze Stanowego Wydziału Opieki wartości $460,000. Również udowodniono, że nabywał pochodzące z kradzieży znaczki żywnościowe i sprzedawał je nielegalnie. Proceder ten uprawiał w latach 1975-1976.

Sprawa wyszła na jaw przy okazji aresztowania 6 osób, oskarżonych o kradzież czeków

Rozprawa Przeciw Sprzedawcom Narkotyków Dobiegła Końca

C. W. Wilson i 8 Członków Bandy Uznani Winnymi

Charles "C. W." Wilson i ośmiu członków bandy, której przewodził, zostali uznani winnymi nielegalnego sprzedawania narkotyków na południowej stronie miasta. Banda ta oskarżona była o sprzedawanie różnego rodzaju narkotyków mieszkańcom miasta i przedmieść.

Sprzedaż odbywała się całkiem jawnie, na ulicy niedaleko siedziby bandy, która mieściła się przy ul. Christiana.

Ława Przysięgłych, po obradowaniu przez ponad pięć dni, wydała orzeczenie uznające Wilsona i ośmiu jego współpracowników winnymi zarzucanych im przestępstw. Jedynie w sprawie zastępcy Wilsona, Harry "Dog" Cannon, ławnicy nie mogli dojść do zgody i jego sprawa została odłożona.

Sędzia sądu federalnego, który prowadził sprawę, wyznaczył osobne przesłuchania w sprawie Cannona na najbliższy poniedziałek.

Działalność bandy zwróciła na siebie uwagę agentów federalnych przez to, że zauważono bardzo dużo samochodów na ulicy przed kwaterą bandy.

Członkowie jej sprzedawali bowiem narkotyki na ulicy, kierowcom lub ich pasażerom, bezpośrednio w samo-

Krytyka Propozycji Reorganizacji Pracy Miejskiego Dystryktu Parków

Jaką Zaproponował Superintendent Edmund Kelly

Dwie organizacje ostro skrytykowały plan reorganizacji pracy chicagoskiego dystryktu parków, zaproponowany przez superintendenta Edmunda E. Kelly. Przedstawiciele organizacji: League of Women Voters i Friends of the Parks, na specjalnej konferencji presowej, ostro skrytykowali Dystrykt Parków. Stwierdzili oni, że nadal mieszkańcy miasta nie mają nic do powiedzenia w sprawie gospodarki tego dystryktu, szczególnie zaś w sprawach dotyczących programów prowadzonych przez parki. Przedstawiciele tych organizacji stwierdzili również, że jak dotąd nikt nie zna szczegółów planu reorganizacji pracy dystryktu parków, przedstawionego przez Kelly, na ostatnim posiedzeniu Rady. Wiadomo, że na podstawie właśnie tych propozycji o reorganizacji, postanowiono przedłużyć kontrakt superintendenta Kelly na następne cztery lata.

Podając wiadomość o planach reorganizacji stwierdzono jedynie, że praca dystryktu podzielona będzie na dziesięć osobnych działów. Za każdy dział, odpowiedzialny będzie specjalny komitet, na którego czele stać będzie jeden z pięciu komisarzy. Kierownicy poszczególnych działów, będą obowiązani przygotować każdego miesiąca sprawozdanie z pracy swego działu, aby następnie w prywatnych spotkaniach z przedstawicielami Rady dyskutować nad zagadnieniami, jakie stoją przed każdym z działów.

Zdaniem przewodnicącego Rady Dystryktu Parków, Raymonda F. Simon, propozycja ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem członków Rady i dlatego zatwierdzono odnowienie umowy z superintendentem Kelly.

Organizacje krytykujące Dystrykt Parków domagają się większego udziału w decyzjach dotyczących spraw związanych z parkami miejskimi. Uważają, że są zupełnie pominięte. Zarząd Parków zapewnił, że wszystkie posiedzenia poszczególnych komitetów będą otwarte dla publiczności, która będzie mogła brać w nich udział w charakterze doradców.

Wiadomo również, że oficjalne zatwierdzenie propozycji sup. Kelly nastąpi na najbliższym posiedzeniu Rady Parków, które wyznaczone jest na 16 kwietnia. Wtedy też zostaną ustanowione poszczególne komitety, które rozpoczną swą pracę. Lista członków komitetów i ich przewodniczących podana będzie do publicznej wiadomości.

Wielu Właścicieli Kondominiów Zapłaci Znacznie Wyższe Podatki

Tysiące właścicieli kondominiów — mieszkań własnościowych, będzie musiała zapłacić znacznie wyższe podatki niż dotychczas. Nie bierze się tu pod uwagę podwyższenia opodatkowania w pewnych dzielnicach, które nastąpiło na skutek zmiany oszacowania realności.

Podwyższka o jakiej tu mowa dotyczy tych wszystkich właścicieli kondominiów, którzy nie mieszkają w nich, natomiast kupili je jako inwestycje kapitału. Na podstawie specjalnej ustawy o przydzieleniu ulg podatkowych dla wszystkich mieszkańców domów jedno lub kilku rodzinnych i właścicieli kondominiów, którzy mieszkają w swych domach, przysługują im zniżki do d$300 rocznie. Obecnie na skutek bardzo wnikliwego sprawdzianu przeprowadzonego przez biuro asesora powiatowego, wielu z tych właścicieli będzie musiało płacić podatek, bez ulg.

Przedstawiciele firm realnościowych przewidują, że przynajmniej od 10 do 20 tysięcy właścicieli kondominiów, będzie musiało płacić więcej za swe mieszkania. Na skutek tej podwyżki, mieszkańcy polegający na wynajmowaniu tych mieszkań, stoją wobec ewentualności podwyższenia czynszu za mieszkania.

Utrata ulg podatkowych dla właścicieli kondominiów najbardziej uderzy w okolice takie jak: Streeterville, Gold Coast i Lincoln Park.

Przedstawiciel biura asesora powiatowego Dick Vanecko ostrzegł wszystkich właścicieli domów i mieszkań własnościowych, że muszą koniecznie odesłać otrzymane kwestionariusze, dotyczące stwierdzenia, czy mieszkali na terenie danej posiadłości od 1 stycznia 1980 r. Nie wypełnienie tego kwestionariusza będzie się równało płaceniu pełnej raty podatkowej, a nie jak poprzednio, korzystaniu ze zniżki. Zwrócił on również uwagę na to, że informacje podane przez właścicieli muszą być prawdziwe, ponieważ zostanie przeprowadzona odpowiednia kontrola i ci, którzy skłamali, będą bardzo surowo ukarani.

Osoby, które nie otrzymały kwestionariusza pocztą powinny poprosić o przysłanie go telefonując do biura asesora na nr. 443-7550.

Jedynie starsi obywatele, automatycznie otrzymają przysługujące im ulgi podatkowe. Ulgi te przewidziane są na podstawie innego przepisu, dotyczącego wyłącznie seniorów.

Według informacji przekazanych przez organizację Civic Federation, właściciele realności, którzy nie wypełnią i nie odeślą kwestionariusza, mogą być ukarani grzywną w wysokości $1000 i karą do roku więzienia.

Przedmieścia Zabiegają o Nadzór Nad Lotniskiem O'Hare

Piętnaście osiedli podmiejskich okalających lotnisko O'Hare podjęło w poniedziałek specjalną akcję, mającą na celu stworzenie instytucji, która sprawowałaby nadzór nad najbardziej ruchliwym na świecie lotniskiem.

Podmiejska Komisja Lotniska O'Hare poinformowała, że zwróci się do legislatury stanowej z prośbą o pozbawienie miasta Chicago wyłącznej kontroli nad lotniskiem.

"Opracujemy projekt ustawy... która doprowadzi do ustanowienia instytucji pn. O'Hare Airport Authority", oświadczył mayor osiedla Park Ridge Marty Butler, przewodniczący zespołu osiedli. "Powinna być to instytucja niezależna, posiadająca pełną odpowiedzialność za działalność lotniska".

Butler stwierdził, iż instytucja ta winna reprezentować Chicago, stan, pobliskie przedmieścia, linie lotnicze oraz inne grupy, zainteresowane działalnością lotniska.

Omawiane posunięcie stanowi bezpośrednią reakcję na ogłoszony przez mayora Byrne plan rozbudowy lotniska kosztem biliona dolarów.

Butler twierdzi, że — zgodnie z ujawnionym planem — pojemność lotniska zostanie powiększona, o 200,000 lotów rocznie. Nie przewiduje się jednakże powiększenia liczby istniejących pasów startowych. W chwili obecnej ilość odlotów i przylotów sięga cyfry 700,000.

"Obawiamy się, że wiele naszych najstarszych i najlepszych dzielnic przestanie być miejscem możliwym do zamieszkania", stwierdził Butler. "Sądzimy, że powinniśmy mieć coś do powiedzenia w zakresie planowania i przyszłości lotniska". Butler wskazał na fakt, że sprawy związane z przyszłością lotniska dotyczą bezpośrednio mieszkańców pobliskich przedmieść.

Przypomniał on również inny fakt, mianowicie ten, że od siedmiu już lat przedmieścia starały się włączyć w dzieło planowania i zarządzania lotniskiem. "Nie pozwolimy na to, abyśmy byli w dalszym ciągu ignorowani", oświadczył.

Chicago zbudowało lotnisko 20 lat temu, wykorzystując w tym celu fundusze uzyskane z obligacji rozpisanych przez linie lotnicze. Od tej chwili miejski Wydział Powietrzny zarządza lotniskiem.

Butler, zapytany o przesłanki natury politycznej, związane z oddaniem kontroli nad lotniskiem w ręce nowej instytucji, odpowiedział:

"Nie sądzę, aby było to czymś niemożliwym. Ustawodawcy stworzyli RTA. Jest to wprawdzie zły przykład, ale jest to możliwe."

Oświadczył on, iż przedmieścia nie obawiają się o to, iż będą mieć trudności ze znalezieniem sponsorów projektu ustawy. Większość przedmieść głosuje na republikanów, a GOP przejęła w tym roku kontrolę nad izbą stanową.

2 Rannych w Katastrofie Samolotu

W dniu wczorajszym, w pobliżu Klubu "Golden Acres" w Schaumburgu, samolot typy Cessna 152, podchodząc do przymusowego lądowania zawadził o drzewo. W wyniku kraksy pilot, Steven Spak z Lincolnwood i jego kolega Donald Cox z Crystal Lake, obaj 25-letni, odnieśli poważne obrażenia.